Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI \ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH/ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 5—6 MAJ — CZERWIEC 1930 R. ROK V

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

O dalszy rozwój ustawodawstwa socjalnego. Żądamy ustawowego przedstawicielstwa pracowniczego i samorządu gospodarczego!

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. nie wytknęła należytego kierunku rozwoju ustawodawstwa ochronnego pracy w naszem Państwie. Tak doniosłą sprawę, która w nowoczesnych konstytucjach innych państw europejskich została wysunięta, omal, że nie na pierwsze miejsce, ze względu na wielkie znaczenie kwestji socjalnej w okresie powojennym, Sejm Ustawodawczy, jeżeli wcale nie zlekceważył, to śmiało można powiedzieć, że zbył paroma pięknymi, ogólnikowymi frazesami, nie mającymi realnego znaczenia. Zasługa to niewątpliwie zacofanej większości Sejmu Ustawodawczego.

We wstępie do Konstytucji czytamy między innemi: „pragnąc zapewnić rozwój wszystkich sił moralnych i materjalnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć — tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy".

Czy myśli wyrażone w tem zdaniu zostały należycie rozwinięte w tekście Konstytucji?

Bynajmniej!

Art. 102, lakoniczny i b. ogólnikowy, w pierwszym punkcie powtarza prawie dosłownie to samo, co już było powiedziane we wstępie, w drugim zaś punkcie omawia kwestję ubezpieczeń socjalnych, w sposób, zresztą, nie bardzo fortunny. Według redakcji tego punktu „każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa".

Art. 108 głosi, że „obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń i związków".

Art. 103 porusza specjalną kwestję opieki nad pracą kobiet i dzieci.

Wreszcie art. 68 mówi bardzo krótko, bez należytego uzasadnienia i rozwinięcia, o powołaniu do życia samorządu gospodarczego w postaci Izb Handlowo - Przemysłowych, Izb Rolniczych, Izb Rzemieślniczych, Izb Pracy Najemnej i Naczelnej Izby Gospodarczej.

Oto wszystko, co zawiera Polska Konstytucja w sprawie określenia kierunku rozwoju ustawodawstwa socjalnego.

Jakże inaczej tę samą kwestję rozwiązuje Konstytucja Rzeszy Niemieckiej, opracowana i uchwalona o dwa lata wcześniej. Porównywując teksty Konstytucji naszej i niemieckiej odbiera się wrażenie, że Sejm Ustawodawczy Polski prześlizgnął się nad zagadnieniami socjalnemi, natomiast Konstytuanta

Wejmarska zagadnienia te nie tylko postarała się zgłębić należycie, ale również rozwiązała zgodnie z wymogami życia i prądami demokratycznymi nurtującymi społeczeństwa europejskie w dobie powojennej.

Nie w kilku ogólnikowych artykułach, nie mających praktycznego znaczenia, a w specjalnym rozdziale obejmującym kilkanaście paragrafów Konstytuanta Wejmarska sformułowała stanowisko swoje w sprawie kwestji socjalnej, kładąc w ten sposób podwaliny pod rozwój wspaniały ustawodawstwa ochronnego pracy w Rzeszy Niemieckiej, które może dziś świecić przykładem innym państwom w Europie.

Bez pięknych słów i patosu Konstytucja Wejmarska stanowi:

„Robotnicy i pracownicy powołani są do współdziałania **na równej stopie** wspólnie z przedsiębiorcami przy ustalaniu warunków pracy i płacy, jak również przy popieraniu rozwoju całokształtu sił produkcyjnych".

„Uznaje się organizacje obu stron i umowy między niemi".

W następnych artykułach Konstytucja wskazuje w jaki sposób pracownicy razem z pracodawcami mają ustalać wspólne warunki płacy, pracy i pracować przy popieraniu sił produkcyjnych państwa, a mianowicie:

„Robotnicy i pracownicy w celu ochrony swych interesów społecznych i gospodarczych otrzymają ustawowe **przedstawicielstwo w Radach przedsięsiębiorstw i w Izbach Pracy Najemnej".**

„By bronić interesów socjalnych i gospodarczych robotników i pracowników, należy utworzyć jako ich ustawowe przedstawicielstwo **Rady Robotnicze Zakładowe**, Rady Robotnicze Okręgowe dla poszczególnych okręgów gospodarczych, tudzież Radę Gospodarczą Rzeszy".

„Rady Robotnicze Okręgowe i Rada Robotnicza Rzeszy łączą się — celem wykonania **całokształtu zagadnień gospodarczych i celem współdziałania przy wykonywaniu ustaw socjalnych**, z przedstawicielstwem przedsiębiorstw innych interesowanych kół ludności i tworzą Rady Gospodarcze Okręgowe i Radę Gospodarczą Rzeszy".

„Radom Gospodarczym Okręgowym i Radzie Gospodarczej Rzeszy należy nadać ustrój taki, by były w nich reprezentowane wszystkie ważne grupy zawodowe, stosownie do znaczenia gospodarczego i społecznego każdej grupy".

W dalszym ciągu Konstytucja Rzeszy określa, jakie znaczenie będzie miała Rada Gospodarcza Rzeszy, jakie będą jej kompetencje, stosunek do Rządu i Sejmu:

„Projekty ustaw w sprawach socjalno - politycznych i gospodarczych **zasadniczego znaczenia winien** Rząd Rzeszy przedłożyć Radzie Gospodarczej Rzeszy do opinji przed wniesieniem ich do Sejmu Rzeszy. Rada Gospodarcza Rzeszy **władna** jest wystąpić z własną **inicjatywą** ustawodawczą w sprawach tego rodzaju. Jeżeli Rząd Rzeszy nie zgadza się na ustawę zainicjowaną przez Radę Gospodarczą, **winien** mimo to przedłożyć odnośny projekt Sejmowi Rzeszy, przedstawiając swoje odrębne stanowisko, Rada Gospodarcza Rzeszy może, celem obrony odnośnego projektu przed Sejmem Rzeszy wydelegować jednego ze swych członków".

Z powyższego widzimy, że kompetencje Rady Gospodarczej Rzeszy zostały potraktowane szeroko, przyznano Radzie nie tylko prawo opinjowania ustaw, ale również prawo inicjatywy ustawodawczej w dziedzinie polityki socjalnej i gospodarczej Państwa.

Ale nie na tem koniec.

Konstytuanta Wejmarska, zgóry przewidziała, że zorganizowany kapitał przy wykonywaniu ustaw, wydanych na podstawie wyżej przytoczonego tekstu Konstytucji przeciwstawi się tak daleko posuniętej ingerencji organizacyj pracowniczych na ten teren, który dotychczas był wyłączną domeną organizacyj pracodawców, i w odpowiednim artykule zabezpieczyła prawa pracowników przy wykonywaniu obowiązków obywatelskich. Chodziło o to, by pracownicy z tytułu pełnienia obowiązków obywatelskich tak w Radach Zakładowych jak również w Radach Gospodarczych, jako też w Radzie Robotniczej i Radzie Gospodarczej Rzeszy, nie byli szykanowani i prześladowani. Bo gdyby tak było, znaczenie wszystkich Rad było by wysoce problematyczne i Rady te wogóle nie spełniłyby swego zadania. Konstytuancie zależało na zabezpieczeniu niezależności opinji sfer pracowniczych. Brzmienie odnośnego artykułu jest następujące:

„Osoby związane stosunkiem służbowym albo stosunkiem najmu pracy, jako pracownicy **mają prawo do uzyskania czasu wolnego od zajęć, a koniecznego do korzystania z praw obywatelskich**, oraz o ile przez to prawo w zakładzie praca nie dozna **poważnego** uszczerbku, do wykonywania powierzonych im urzędów honorowych".

Z powyższego przedstawienia stanu rzeczy w Rzeszy Niemieckiej wypływa jedno, że Konstytuanta Wejmarska bardzo poważnie potraktowała zagadnienia socjalne i gospodarcze. To samo daje się zauważyć w Konstytucjach innych państw zachodnioeuropejskich, uchwalonych w latach powojennych. Tak wygląda zestawienie tekstu Konstytucji Polskiej w dziedzinie zagadnień socjalnych z tekstem Konstytucji Rzeszy Niemieckiej.

Nie można się bardzo dziwić, że to co było nie przemyślane i nie przepracowane dostatecznie, a uję-

te ogólnikowo, po dziesięciu latach zostało martwą literą, zaś to co było wszechstronnie przemyślane, przepracowane i wyraźnie skonkretyzowane weszło w życie niebawem po uchwaleniu Konstytucji Wejmarskiej.

Piękne słowa zawarte w art. 68 naszej Konstytucji o samorządzie gospodarczym, o Izbach Pracy i o Naczelnej Izbie Gospodarczej pozostały, nadal pięknemi słowami, wówczas, gdy art. 165 Konstytucji niemieckiej jeżeli nie w 100% to w bardzo poważnej mierze został zrealizowany. Wyrazem tego jest szeroko zakrojone ustawodawstwo o Radach Zakładowych, oraz Rozporządzenie Rządu Rzeszy z dnia 4 maja 1920 r. o Tymczasowej Radzie Gospodarczej Rzeszy.

Rady Zakładowe, Rady Gospodarcze i inne stały się w Rzeszy Niemieckiej „rzeczywistą rzeczywistością", a nie urojonym mytem, i spełniają bardzo poważną rolę w życiu gospodarczem państwa.

U nas inaczej.

Polska, pomimo „wyrobionej" na terenie zagranicznym, jak również krajowym, opinji o „nadmiernie rozwiniętem i wybujałem" ustawodawstwie socjalnem, posiada zaledwie ustawy, jeżeli można tak się wyrazić, **pierwszego stopnia.**

Po dziesięciu latach nie zdołaliśmy się wznieść na wyższy stopień rozwoju ustawodawstwa ochronnego. Mamy, wprawdzie, ustawy o czasie pracy, o urlopach, o inspekcji pracy, o umowie najmu pracy, ale szerokie rzesze pracownicze odczuwają dotkliwie brak ustawodawstwa o związkach zawodowych, o rozjemstwie i umowach zbiorowych, o Radach Zakładowych, wreszcie, o Izbie Gospodarczej. Dziś w okresie rewizji Konstytucji, powinniśmy sobie zadać pytanie i znaleźć na nie odpowiedź, czy w interesie Państwa Polskiego leży dalszy intensywny rozwój ustawodawstwa ochronnego pracy i dopuszczenie przedstawicieli organizacyj zawodowych do udziału w omawianiu i rozstrzyganiu zagadnień polityki socjalnej i gospodarczej, a tem samem zabezpieczenie należnego wpływu na te sprawy, czy też zachowanie „Status quo".

Miarodajną w tym wypadku, niewątpliwie, będzie kompetentna ocena działalności instytucyj samorządu gospodarczego na innych terenach. Chodzi o to czy Rady Gospodarcze odpowiadają swemu przeznaczeniu i czy spełniają powierzone sobie zadania.

O znaczeniu i wynikach prac Tymczasowej Rady Gospodarczej Rzeszy, mówi dr. Buzek w swojej pracy „Zagadnienie utworzenia Państwowej Rady Gospodarczej" na podstawie książki dr. Hauschilda p. t.: „Der verlaufige Reichswirtschaftstrat" co następuje: „to, że Rada Gospodarcza Rzeszy skupia przy sobie zgóry określone koło rzeczoznawców... ma ten skutek, że wszelkie egoistyczne interesy zawodowe zostają natychmiast zredukowane do miary nieszkodliwej dla interesu publicznego", a dalej:

„możliwość wspólnej narady przedstawicieli organizacyj zawodowych pracodawców i robotników, istniejąca każdego czasu, oznacza bardzo wielką pomoc dla złagodzenia lub rozwiązania przeciwieństw klasowych", wreszcie

„Rada Gospodarcza tworzy dogodny pomost między rządem, a kolami gospodarczemi, dotkniętemi przez zarządzenia i projekty Rządu".

Rząd Rzeszy w oficjalnej ocenie działalności R. G. R. twierdzi: „iż zasługi R. G. R. są znacznie większe niżby to wynikało z tych prac Rady, które doszły do wiadomości publicznej. Bardzo często przedkładają ministerstwa komisjom, względnie podkomisjom Rady, projekty prowizoryczne na podstawie których referenci ministerjalni, razem z członkami Rady Gospodarczej Rzeszy opracowują definitywne projekty rządowe".

Z powyższych opinji wynika niezbicie, że R. G. R. odpowiada swemu przeznaczeniu i spełnia skutecznie włożone na nią zadania.

Zastanawiając się nad znaczeniem dla ogólnej gospodarki państwowej działalności R. G. R. dziwić się należy, dlaczego w Polsce w okresie lat 9, od uchwalenia Konstytucji, żaden z rządów nie podjął inicjatywy w kierunku powołania analogicznej, „Naczelnej Izby Gospodarczej", którą wyraźnie przewidywała Konstytucja w § 68. Instytucja ta w niemniejszym stopniu potrzebna jest w Polsce i niewątpliwie okazałaby się bardzo pomocną tak dla Rządu jak i dla ciał parlamentarnych przy opracowywaniu i rozwiązywaniu aktualnych zagadnień z dziedziny polityki socjalnej i gospodarczej i przyczyniła by się do pomyślnego rozwiązywania tych zagadnień. W zacytowanej powyżej pracy dr. Buzek twierdzi, że „istniejące w naszem państwie przy poszczególnych Ministerstwach Rady, jako organizacje doradcze, któreby można nazwać kiepskim surogatem „Naczelnej Izby Gosodarczej" przedewszystkiem zaś Rada Handlowo - Przemysłowa przy M. P. i H., ze względu na jednostronny skład (pracodawcy) oświetlają dane zagadnienie, z punktu widzenia interesów sfer w radzie przeważających, tak naprzykład zagadnienia polityki gospodarczej z punktu widzenia wielkiego przemysłu. **Państwo jednak i rząd potrzebują w sprawach ogólnej polityki gospodarczej, w sprawach podstawowego znaczenia dla gospodarstwa narodowego, nie tak jednostronnego oświetlania zagadnień jak wszechstronnego i możliwie bezstronnego ustalenia interesu całego gospodarstwa narodowego.** Z tego powodu wydawanie opinji i stawianie wniosków w sprawach ogólnego programu gospodarczego rządu, winno być odjęte radom istniejącym przy poszczególnych mini-

sterstwach, a natomiast skoncentrowane w Państwowej Radzie Gospodarczej".

Trudno nie zgodzić się z tak rzeczowo i wyraźnie sformułowanem stanowiskiem.

Świat Pracy zorganizowany w związkach zawodowych obowiązany jest w obecnej dobie porozumieć się wzajemnie i jasno sformułować swoje postulaty, tak co do stanowiska swego, w sprawie rewizji Konstytucji, jak i co do rozwoju ustawodawstwa socjalnego, ze szczególnem uwzględnieniem zapewnienia na drodze ustawowej samorządu gospodarczego. Sprawy te zbyt długo przewlekają się i dłużej ze względu na zagrożone interesy pracownicze czekać nie możemy. Musimy przejść do ofenzywy.

Trzeba stwierdzić, że wydajność pracy sejmów dotychczasowych w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego i gospodarczego była niezadawalniająca.

W Polsce tak się stosunki ułożyły, że daje się zauważyć przerost zagadnień politycznych nad zagadnieniami społecznemi i gospodarczemi na terenie parlamentarnym, co ma ten skutek, że każde zagadnienie socjalne czy gospodarcze rozpatruje się nie z punktu widzenia społecznego i gospodarczego, a przedewszystkiem z punktu widzenia partyjno - politycznego. To też nie można się zbytnio dziwić, że aktualne zagadnienia z dziedziny polityki socjalnej i gospodarczej utknęły na martwym punkcie i nie posuwają się naprzód. Partje polityczne całą swoją energję zużytkowują w kierunku walki o władzę. Zagadnienie, kto ma rządzić w Polsce stało się zagadnieniem centralnem i przesłoniło, niby ciężka chmura, cały horyzont. Jest to stan w wysokim stopniu nienormalny. Świat Pracy zorganizowany w związkach zawodowych musi domagać się wysunięcia na pierwszy plan zagadnień społecznych i gospodarczych i rozstrzygnięcia ich przed innemi, gdyż to są zagadnienia podstawowe, od dobrego i trafnego rozwiązania których, zależy moc i potęga Państwa oraz dobro klasy pracującej.

Bezpartyjne, samodzielne i niezależne związki zawodowe przyzwyczaiły się do traktowania i rozpatrywania zagadnień z dziedziny polityki socjalnej i gospodarczej tylko z punktu widzenia społeczno - zawodowego, a nie partyjno-politycznego.

Paląca kwestja socjalna powinna znaleźć swoje rozwiązanie w naszem państwie tak w Konstytucji, jak i w ustawodawstwie w tym kierunku, by organizacje zawodowe pracownicze, narówni z organizacjami pracodawców zostały powołane, na równych prawach, do współdziałania przy regulowaniu warunków pracy i płacy, tudzież przy wpływaniu na rozwój sił gospodarczych całego gospodarstwa narodowego.

Praktyka współpracy przedstawicieli organizacyj zawodowych pracodawców i pracowników na terenie innych państw dowodzi, że ta współpraca jest konieczna, przedewszystkiem dla Państwa.

Rozwój Państwa wymaga powołania do pracy wszystkich sił społecznych do tej pracy przygotowanych.

Sławomir Dabulewicz.

Metody partyjne.

Organ partyjnych związków zawodowych ostatnio zaatakował Centralną Organizację Z. Z. P. U. Spotkał nas nielada zaszczyt, gdyż zaczęto pisać o Centralnej Organizacji na łamach „Robotnika". Wprawdzie pisze się „t. zw. Centralna Organizacja" „niby Centrala", ale zawsze i to coś znaczy, jest to niewątpliwie ogromny postęp w stosunku do tych czasów, kiedy wogóle mówiono na łamach prasy partyjnej o ruchu zawodowym pracowników umysłowych, tylko z pobłażaniem, lekceważeniem, politowaniem, a nawet pogardą. Wówczas twierdzono, że „inteligencja pracująca nie jest elementem organizacyjnym", że „skazana jest na zagładę", że „gdzie konie kują tam i żaba nogę podstawia" i temu podobne bzdury. Dziś rzeczy się o tyle zmieniły, że „Robotnik" wypowiada nam walkę. Powinniśmy się z tego cieszyć. To znaczy, że przestaliśmy już być czemś, co można lekceważyć i czem można pogardzać, a staliśmy się siłą ,którą się zwalcza. To dowodzi, że dziś z ruchem pracowników umysłowych, należy poważnie się liczyć, bo **istnieje**, a tem samem nie da się zbyć i pominąć milczeniem. Jest to, niewątpliwie sukces i dorobek cierpliwej i niezmordowanej pracy wszystkich działaczów pracujących dla bezpartyjnego, samodzielnego i niezależnego ruchu zawodowego od lat dziesięciu. Lekceważy się tylko słabych, atakuje się i zwalcza mocnych. A więc praca nasza nie poszła na marne. Jesteśmy siłą, pomimo, że przeciwnicy z zawiścią mówią o nas, że reprezentujemy tylko „pozory siły". Natężenie ataku przeciwnika jest wykładnikiem naszej wewnętrznej konsolidacji i mocy organizacyjnej.

W stosunku do Centralnej Organizacji, menerzy partyjnych związków zawodowych, zastosowali te same metody walki, jakie do przywódców P. P. S. stosują — komuniści. Drogą szerzenia kłamstw, kalumnij i oszczerstw należy poderwać zaufanie do przywódców, zdyskredytować ich w opinji publicznej, a później, przy pomocy wysłanych ludzi, którym da się dyrektywy partyjne, obalić tych przywódców; wtedy bierna, nieuświadomiona, w mniemaniu menerów partyjnych, masa, uwolniona w ten sposób, od przywódców, rzekomo „sanacyjnych", sama dobrowolnie pójdzie w niewolę partji pod bat dyktatury partyjnej. Pomyślane bardzo dowcipnie. Po co trudzić się i pracować dziesiątki lat, po co się wysilać, kiedy w odpowiednim momencie można bezczelnie sięgnąć po owoc cudzej pracy. Zasada menera partyjnego — samemu nie pracować, a tylko dyskontować sprytnie wyniki pracy innych. Może by się i dało z trudem ten plan przeprowadzić, gdyby nie małe „ale". Masy pracownicze, te któreście dopiero teraz spostrzegli, nie

widziały was, panowie menerzy partyjni, przy pracy codziennej, żmudnej, wymagającej — nielada wysiłku, przy tej pracy, która w wyniku dała odrębne ustawodawstwo ochronne pracy i ubezpieczenia społeczne pracowników umysłowych.

Menerzy partyjnego ruchu zawodowego lekceważyli i wykpiwali nasze usiłowania w kierunku rozbudowy odrębnego ustawodawstwa ochronnego, pracowników umysłowych i odrębnych ubezpieczeń społecznych, a działalność naszą uważali za szkodliwą. Do wszystkich projektów odrębnego ustawodawstwa pracowników umysłowych, ustosunkowywali się negatywnie i potrafili tylko protestować.

Wychodząc z założeń „principialnych" i kierując się abstrakcyjną zasadą równych warunków pracy, dążyli do wtłoczenia pracowników umysłowych w ramy ustawodawstwa ogólnego, a tem samem do zastosowania do pracowników umysłowych tych norm ochronnych, które stosują się do robotników, a więc: dwutygodniowy okres wypowiedzenia pracy, dwutygodniowe urlopy, 50% renty inwalidzkie, bez względu na ilość lat pracy, i t. d. Wiemy, że życie codzienne zadaje kłam tym abstrakcjom. Jednakże należy zaznaczyć i podkreślić, że o ile menerzy partyjni do projektów ustaw ustosunkowywali się negatywnie, o tyle do tych instytucyj, które zostały powołane na mocy tych ustaw zajęli „bardzo życiowe stanowisko".

Gdy tylko się dowiedzieli, że na mocy dekretu z dn. 24.XI.1927 r., zostaje powołany do życia Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, to, aczkolwiek ten Zakład powstał wbrew ich staraniom, zapragnęli — gwałtownie nim rządzić, prawdopodobnie dlatego, że są rzekomo „specjalistami" i „fachowcami" od wszelkich ubezpieczeń społecznych i jako tacy powinni mieć monopol na rządy w instytucjach ubezpieczeniowych. Chodzi o drobnostkę o 3 — 4 miljony miesięcznego przypisu składek, chodzi o dysponowanie tymi pieniędzmi, no i posadami w tych instytucjach. Okazuje się w praktyce, że odmienny pogląd na podstawy organizacyjne ubezpieczeń socjalnych, wcale nie przeszkadza w decydowaniu o takim czy innym kierunku polityki lokacyjnej, mieszkaniowo - budowlanej, czy, przedewszystkiem, personalnej.

To też w okresie powoływania pierwszej Komisji Organizacyjnej Zakładu Warszawskiego (grudzień 1927), menerzy partyjnego ruchu zawodowego, wyzyskali wszystkie swoje wpływy, jakie wówczas posiadali, by tylko uzyskać miejsca w Komisji Organizacyjnej Zakładu. No i w ciągu dwóch i pół lat współrządzili Zakładem Warszawskim. Dziś, w przededniu wyborów, względy taktyczne każą im się wycofać, by w najbliższej przyszłości „wygrać wybory". Jeżeli są jakieś niedociągnięcia w organizacji Zakładu, jeżeli są jakieś pretensje ubezpieczonych, niech odpowiedzialność ponosi ta organizacja, która zdradza poczucie odpowiedzialności, to jest Centralna Organizacja Z. Z. P. U., zaś przedstawiciele partyjnego ruchu zawodowego staną do wyborów czyści jak łza, bez żadnych obciążeń, przynajmniej w swojem pojęciu. Czy ubezpieczeni dadzą się wyprowadzić w pole, najbliższa przyszłość pokaże... Bo niech „Robotnik" nie udaje niewiniątka, że nic nie wie o przygotowaniach do wyborów, jest wszak publiczną tajemnicą, że Związek Zakładów przygotował projekt ordynacji wyborczej i przekazał go Ministerstwu Pracy.

Jednem słowem niby protestują, niby narzekają, że nie będzie wyborów, a właściwie wycofują się z Komisji Organizacyjnej w obecnej chwili, tylko i wyłącznie dlatego, że czują bliskie wybory. Na tem właśnie polega cała obłudna taktyka, podyktowana przez partję polityczną, która ma zamiar „robić" wybory.

Centralna Organizacja jest organizacją bezpartyjną, samodzielną, niezależną i od żadnej partji politycznej dyrektyw nie otrzymuje, kieruje się natomiast w swojej działalności, li tylko, interesem ogółu zorganizowanych pracowników.

„„Robotnik" zarzuca Centralnej Organizacji, że jej przedstawiciele nie przyłączyli się do manifestacji zorganizowanej przez P. P. S. i z Komisji Organizacyjnej Zakładu Warszawskiego nie wyszli. Należy wyraźnie stwierdzić, że w tym wypadku manifestacja nie miała żadnego sensu. Skoro siedziało się w Komisji Organizacyjnej dwa i pół lat i rządziło się Zakładem, a władze Zakładu nie mogą zmienić się z dnia na dzień, gdyż musi być zatwierdzona i ogłoszona ordynacja wyborcza, a później rozpisane i przeprowadzone wybory, to należało siedzieć w Komisji i ponosić odpowiedzialność za dotychczasową swoją pracę do końca.

„Robotnik" poszedł tak daleko w doborze soczystych określeń dla stanowiska Centralnej Organizacji, że nieprzyłączenie się do manifestacji zorganizowanej przez P. P. S. nazywa „zhańbieniem" się C. O., to zmusza nas do wyjaśnienia stanowiska zajętego przez C. O. w stosunku do Komisji Organizacyjnej Zakładu.

1) Centralna Organizacja stoi na tem stanowisku, że związki zawodowe i ich centrale nie są organami powołanemi do uchwalania w tej czy innej formie „votum zaufania" czy „votum nieufności" Rządowi, czy jakiemukolwiek Ministrowi, natomiast związki zawodowe winny zawsze zajmować stanowisko rzeczowe.

2) Centralna Organizacja nie uważa, tembardziej, Komisji Organizacyjnej Zakładu Warszawskiego, za teren odpowiedni do przeprowadzania jakichkolwiek rozgrywek czy porachunków politycznych z Rządem.

3) Najmniej nadaje się do takiej rozgrywki, temat kwestji budowlano - mieszkaniowej, gdyż ubezpieczeni, zorganizowani w związkach zawodowych, interesują się żywo akcją budowlano - mieszkaniową, zapoczątkowaną przez Ministerstwo Pracy i z niecierpliwością śledzą jej przebieg, przykładając wielką wagę do tempa prac budowlano - mieszkaniowych.

4) Centralna Organizacja nie może podzielić stanowiska zajętego przez przedstawicieli związków partyjnych, że Minister Pracy, przez forsowanie akcji budowlano - mieszkaniowej, chce ukuć kapitał polityczny dla Rządu i że ten punkt widzenia ma przesądzać o stanowisku przedstawicieli organizacyj zawodowych do akcji budowlano - mieszkaniowej.

Stanowisko wypowiedziane w przytoczonych wyżej czterech punktach wyjaśnia, na czem polega różnica między ruchem zawodowym, pozostającym pod wpływem bezpośrednim partji politycznej, a ruchem bezpartyjnym, samodzielnym i niezależnym. **Przywódcy związków bezpartyjnych, oceniają każde zagadnienie z punktu widzenia społeczno - zawodowego, natomiast działacze partyjni podchodzą do każdego zagadnienia społecznego z punktu widzenia partyjno-politycznego.** **A. Z.**

Akcja Budowlano-Mieszkaniowa Zakładów Ubezpieczeń Społecznych.

Celem częściowego złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, Rada Ministrów w dniu 4 grudnia 1929 r., na wniosek Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, powzięła uchwałę, by Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w przeciągu 5-ciu lat, przeznaczyły część swych rezerw gotówkowych, w sumie zł. 125 miljonów na budowę tanich mieszkań dla pracowników umysłowych i fizycznych.

Akcja budowlana, jako akcja wybitnie lokacyjna, ściśle wiążąca się z polityką finansową Zakładów, winna być tak przeprowadzona, by w żadnym wypadku nie mogła naruszyć podstaw finansowych samego ubezpieczenia, oraz zaważyć na szali przyszłych świadczeń emerytalnych.

Racjonalna bowiem polityka finansowa instytucyj ubezpieczeń społecznych wymaga takiego lokowania funduszów rezerwowych, aby zapewnione było: 1) maksymalne bezpieczeństwo funduszów, 2) możliwie najlepsze oprocentowanie, oraz 3) pośrednie popieranie interesów, związanych z samym celem ubezpieczenia.

Jedną z zasadniczych form lokowania funduszów, czyniącą zadość powyższym postulatom, jest lokata w nieruchomościach. Stosunki powojenne spowodowały jednak, że zarówno nabywanie starych, jak i budowanie nowych nieruchomości, nie zapewnia funduszom ubezpieczeniowym dostatecznego oprocentowania. Nabywanie bowiem starych nieruchomości — ze względu na obowiązującą ochronę lokatorów — nosi charakter spekulacyjny, gdyż opiera się zazwyczaj na nadziei wyrównania ewentualnych mniejszych dochodów z czynszów przez dochody nadzwyczajne ze sprzedaży mieszkań, nadbudowę pięter i t. p. Na takie spekulacyjne nabycie nieruchomości instytucje ubezpieczeń społecznych nie mogą się decydować. W razie budowy zaś nowych domów z własnych kapitałów, oprocentowanie włożonego kapitału jest znacznie niższe, aniżeli tego wymagają podstawy finansowe samego ubezpieczenia, ponieważ przy obecnej słabej zdolności płatniczej szerokich mas ludności komorne musi być odpowiednio tanie.

Budować można dzisiaj jedynie przy pomocy finansowej ze strony Państwa, ale i ten ruch budowlany nie może zaspokoić głodu mieszkaniowego ,raz ze względu na szczupłość przeznaczonych na ten cel funduszów państwowych, a po drugie, że nawet ulgowe pożyczki budowlane są zbyt wysoko oprocentowane, skutkiem czego czynią komorne drogiem i niedostępnem dla szerokich mas pracujących.

Oceniając należycie potrzebę popierania budownictwa mieszkaniowego ze względu zarówno na położenie mas ubezpieczonych, jak i na sytuację na rynku pracy, zakłady pbezpieczeń społecznych,

1° udzielały w szerokim zakresie pożyczek budowlanych samorządom komunalnym i spółdzielniom,

2° lokowały znaczne fundusze w papierach Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz

3° inwestowały pewne kapitały bezpośrednio w budownictwie mieszkaniowem.

Ponieważ udzielanie pożyczek związkom komunalnym i spółdzielniom na cele budowlane ograniczone być musi do kwot, na które uzyskać można od nich zabezpieczenie hipoteczne, a własna akcja budowlana, ze względu na niskie oprocentowanie, również nie mogła przybrać szerszych rozmiarów, główną drogą popierania akcji budowlanej stały się, siłą rzeczy, lokaty w papierach Banku Gospodarstwa Krajowego, które to lokaty w ciągu ostatniego półrocza wzrosły mniej więcej o 20 miljonów złotych.

Wobec tego, że wzrastają także lokaty w innych papierach wartościowych, grozi zakładom ubezpieczeń społecznych pewna, niezdrowa, z punktu widzenia racjonalnej polityki finansowej, jednostronność lokat.

Aby temu przeciwdziałać, konieczne jest **wzmożenie bezpośredniej akcji budowlanej zakładów**, prowadzonej jednakże na innych, niż dotychczas zasadach. Tanie mieszkanie może przy obecnej ustawie o rozbudowie wznosić jedynie instytucja, która równocześnie jest wierzycielem Państwowego Funduszu Budowlanego i czerpie z niego pożyczki. Dla prowadzenia akcji budowlanej zakłady musiałyby korzystać z takiej samej pomocy finansowej Państwa, z jakiej korzystają spółdzielnie budowlane, gdyż tylko wówczas komorne w tych domach będzie dostępne dla sfer pracowniczych, a oprocentowanie włożonego kapitału odpowiednie do podstaw finansowych ubezpieczenia.

Pomoc państwowego Funduszu Budowlanego wynosiłaby formalnie 80% (względnie 90%) kosztów wznoszonych budowli, dzięki jednak nabywaniu przez zakłady listów zastawnych konwersyjnych na sumę równą zaciąganej ulgowej pożyczce budowlanej, Fundusz Budowlany byłby w zakresie akcji Zakładów ubezpieczeniowych **samowystarczalny i nie wymagałby na ten cel dotacji ze Skarbu Państwa.** Oprocentowanie własnych wkładów znajduje pokrycie w różnicy pomiędzy oprocentowaniem nabytych listów konwersyjnych, a anuitetem pożyczki budowlanej. Dzięki tego rodzaju tranzakcji wysokość komornego w wybudowanych domach da się utrzymać na poziomie, odpowiadającym zarobkom pracowniczym.

W związku z powyższem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uzyskało zasadniczą zgodę Ministerstwa Skarbu na korzystanie przez poszczególne Zakłady dla akcji budowy domów mieszkalnych z funduszu budowlanego państwowego, nisko oprocentowanego. Ponieważ akcja budowy tanich mieszkań, jak wyżej zaznaczyłem, ściśle się wiąże z planem lokat funduszów Zakładów, przeto na konferencji, odbytej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, ustalono, iż w ciągu najbliższych lat 5-ciu kapitały Z. U. P. U'ów winny być lokowane według następujących norm:

25% na akcje budowy mieszkań,
10% na budowle administracyjne i lecznictwo,
25% na pożyczki pośrednie i bezpośrednie,
35% w papierach wartościowych i
5% jako rezerwa na rachunkach w bankach.

Zgodnie z powyższem na akcję budowy mieszkań w r. 1930 poszczególne zakłady przeznaczyły następujące kwoty:

Z. U. P. U. — Warszawa	zł.	8.000.000
„ — Poznań	„	3.500.000
„ — Lwów	„	3.500.000
„ — Królewska Huta	„	3.000.000
Zakład Ubezpieczeń od wypadków — Lwów	„	3.500.000
Ubezpieczalnia Krajowa — Poznań	„	1.500.000
Zakład Inwalidzki	„	2.000.000
Razem	zł.	25.000.000

Ponieważ z powyższych zakładów — Zakład Ubezpieczeń od wypadków — Lwów, Ubezpieczalnia Krajowa — Poznań i Zakład Ubezpieczenia Inwalidzkiego — całe sumy na budowę zużyją na budownictwo mieszkań dla robotników, t. zn. łącznie zł. 7.000.000, zaś, a zdaniem Ministerstwa, na budowę domów mieszkalnych robotniczych winno było przypaść przynajmniej zł. 10.000.000, przeto Ministerstwo zaproponowało, by Zakłady ubez. prac. umysł. zadeklarowały na budowę domów mieszkalnych dla robotników brakującą kwotę zł. 3.000.000.

Zakład Warszawski, a w ślad za nim inne Zakłady U. P. U. stanęły na stanowisku ,że o ile Ministerstwo uważa za konieczne przebudowanie na mieszkania robotnicze 10.000.000 zł., to Zakłady byłyby skłonne raczej przyjść z pomocą, bądź instytucjom, już istniejącym, bądź też ad hoc powstałym dla budowy mieszkań robotniczych przez ułatwienie kredytu budowlanego, drogą nabywania papierów wartościowych Banku Gospodarstwa Krajowego, aniżeli podejmowania się bezpośredniej przez Zakłady budowy domów mieszkalnych dla robotników na własny rachunek i administrowanie temiż domami.

Celem koordynowania całej akcji budowlano - mieszkaniowej została zwołana konferencja w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, na której zostały omówione główne wytyczne przyszłej organizacji Zakładów w zakresie polityki budowlanej.

Jeżeli chodzi o Zakład Warszawski, to stanowisko jego streszcza się w tem, iż centralizacja akcji budowlanej, prowadzonej przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, winna się wyrażać w utworzeniu, powstałego na skutek umowy cywilnej między Zakładami, lub w innej dogodniejszej formie, centralnego biura projektów, zadaniem którego byłoby, wyłącznie, opracowanie projektów. Natomiast zatwierdzanie tych projektów i sprawowanie nadzoru technicznego, jako czynności wykonawczej, ze względu na ścisłe ustalenie odpowiedzialności, winno należeć do Zakładów Ubezpieczeń, jako instytucyj, które będą prowadziły budownictwo we własnym zakresie.

Prócz tego przez przedstawicieli C. O. w Komisji Organizacyjnej Zakładu Warszawskiego został zgłoszony następujący wniosek: „Komisja Organizacyjna poleca dyrekcji Z. U. P. U. uzgodnienie z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej podziału lokat funduszów, przeznaczonych na akcję budowlaną, zainicjowaną przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w ten sposób, by dotychczasowa akcja Z. U. P. U., finansowania bezpośrednio, lub pośrednio, spółdzielni mieszkaniowych, ubezpieczonych, nie została w znaczniejszym stopniu zahamowana".

Nad projektem, opracowanym przez Departament Ubezpieczeń Społecznych, przewidującym powołanie specjalnego biura projektów, które, mając za zadanie opracowanie planów, kosztorysów, typów mieszkań, wznoszonych przez poszczególne Zakłady budowli, dążyło do obniżenia kosztów samej budowli, wywiązała się szeroka dyskusja.

Komisja Porozumiewawcza, utworzona specjalnie dla spraw akcji budowlano - mieszkaniowej i złożona z przedstawicieli wszystkich Zakładów Ubezpieczeń długoterminowych, wypowiedziała się za wyłączeniem z kompetencji przyszłego Zrzeszenia bezpośredniego wykonywania budów i pozostawienia tego Zakładom, przyczem prowadzenie budów przez przedsiębiorstwa, zaangażowane przez poszczególne Zakłady, byłoby lustrowane przez organa fachowe, pozostające do dyspozycji Zrzeszenia Zakładów Ubezpieczeń Społecznych.

Z powyższego wynika, iż wykluczone winny być z kompetencji Zrzeszenia decyzje, względnie uchwały, na podstawie których powstawałyby bezpośrednie dla Zakładów uprawnienia, lub zobowiązania majątkowe.

Utworzenie natomiast spółki, która ewentualnie mogłaby nawet wykonywać budowy dla Zakładów, a więc mającej osobowość prawną, nasuwa wątpliwości prawne, wobec postanowienia rozporządzenia Prezydenta z dn. 15.II.1928 r. o lokatach funduszów osób prawa publicznego, które to rozporządzenie nie wymienia lokat w akcjach, lub udziałach, jako formy dopuszczalnej.

O ile chodzi o spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, to wedle przepisów obowiązujących w b. dzielnicy rosyjskiej, zawiera się ją „celem prowadzenia handlu", a więc utworzenie takiej spółki na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej mogłoby nasunąć poważne trudności.

C. d. n. **Wacław Leśniewski.**

Wyroki N. T. A.

Podatek od uposażeń pracowników, potrącany od dochodu podatkowego pracodawcy.

Takie orzeczenie wydał Najwyższy Tryb. Admin., na podstawie skargi jednego z przedsiębiorstw przemysłowych. Przedsiębiorstwo to, chcąc przyznać swoim pracownikom pewnego rodzaju stałą gratyfikację, przyjęło na siebie opłatę podatku dochodowego tych pracowników, przypadającą od ich uposażeń. W związku z tem przedsiębiorstwo, wychodząc z założenia, że jeżeli, według ustawy, uposażenia pracowników, jako obciążające dochód pracodawcy, podlegają potrąceniu od dochodu podatkowego pracodawcy, to temsamem podatek od tych uposażeń, który ponosi za pracowników pracodawca, również powinien być potrącalny od dochodu podatkowego pracodawcy. Władze skarbowe, łącznie z Ministerstwem Skarbu, nie uznały jednak tego stanowiska przedsiębiorstwa, oświadczając, że podatek ten jako obciążający obowiązkiem dochód osób trzecich, nie może być uznany za potrącalny od dochodu podatkowego pracodawcy.

N. T. A. na skutek skargi przedsiębiorstwa uznał jednak to orzeczenie władz skarbowych za mylne. Art. 10 ustawy o podatku dochodowym — powiada w swojem orzeczeniu N. T. A. — w punkcie 5-tym wyłącza od potrącalności tylko podatek dochodowy, wymierzony samemu płatnikowi. Natomiast niema tu postanowienia, któreby równie wyraźnie wykluczała potrącalność podatków, zapłaconych przez płatnika za oso-

by trzecie, jak nie ma tu także zakazu przejmowania tego podatku za osoby trzecie. Wobec tego wydatki płatnika w postaci podatków od uposażeń pracowników ocenić należy ze stanowiska art. 6, wzgl. art. 10 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym, które jednak nie dają żadnej podstawy do domniemania, jakoby podatki, które płatnik - pracodawca przejął na siebie do zapłacenia za pracowników z tytułu ich uposażenia, winny być wyłączone z ogólnego wydatku, który pracodawca ponosi z tytułu tych uposażeń i który jako taki potrącalny jest od dochodu podatkowego pracodawcy. Z tego punktu widzenia należy uznać, że i podatki dochodowe, które pracodawca płaci za swoich pracowników z tytułu ich uposażenia, są równie potrącalne od dochodu podatkowego pracodawcy, jak same uposażenia. (Orzecz. N. T. A. z 12 lutego 1930 L. 3600/27).

Pracownicy notarjalni, a ubezpieczenie od bezrobocia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny miał do rozstrzygnięcia poraz pierwszy kwestję, czy pracownicy w biurach notarjalnych podlegają ubezpieczeniu od bezrobocia. Zaznaczyć należy, że obowiązek ubezpieczenia pracowników notarjalnych zaprzeczają notarjaty wszystkich 3 dzielnic Polski, a to na podstawie swoich specjalnych ustawodawstw, co do charakteru publicznego działalności notarjatów. Ustawodawstwa te różnią się jednak między sobą w pewnych poszczególnych punktach, stanowiących właśnie istotne kryterjum dla rozwiązania kwestji obowiązku ubezpieczenia pracowników notarjatu w każdej dzielnicy z osobna.

Odnośnie do dzielnicy b. Królestwa Kongresowego sprawa ta już została rozstrzygnięta wyrokiem N. T. A. z 11 marca 1930 r. L. rej. 3/28. W wyroku tym N. T. A. orzekł, że pracownicy w biurach notarjalnych tej dzielnicy obowiązkowi temu nie podlegają. Wbrew zapatrywaniu Głównego Urzędu Funduszu Bezrobocia, że pracownicy notarjalni temu obowiązkowi ubezpieczenia podlegają, bo to są pracownicy, zatrudnieni w zakładach pracy, obliczonych na zysk i prowadzonych w sposób przemysłowy, — wbrew temu zapatrywaniu N. T. A., opierając się na ustawie notarjalnej, obowiązującej w b. zaborze rosyjskim, ustalił, że biura notarjalne nie są zakładami pracy, prowadzonymi w sposób przemysłowy, lecz są instytucjami charakteru publicznego, bo natarjusze, w myśl wspomnianej ustawy notarjalnej, są urzędnikami państwowymi, obowiązanymi ustawowo do spełniania pewnych czynności w interesie publicznym. Na tej podstawie pracownicy w tych biurach jako zatrudnieni w instytucji publicznej nie podlegają ubezpieczeniu od bezrobocia.

Pracownicy w stowarzyszeniach i organizacjach.

Zarówno ustawa przemysłowa, jak ustawa o ubezpieczeniu pracowników na wypadek bezrobocia wspominają o „zakładach pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy". Podczas gdy jednak ustawa przemysłowa określa te zakłady pracy w sposób mniej lub więcej jasny i dokładny ,to ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia, poza samą nazwą, wyżej przytoczoną, nic więcej o ich istocie nie mówi. Okoliczność ta ma dla pracowników, w nich zatrudnionych, szczególniejszego rodzaju skutki. Oto toczy się spór między zarządami tych zakładów pracy, a władzą ubezpieczenia społecznego o to, czy ci pracownicy mogą uczestniczyć w dobrodziejstwie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, czy nie. Władza ubezpieczenia społecznego — rzecz naturalna — chciałaby te zastępy pracowników też zagarnąć pod swoje skrzydła opiekuńcze, czemu znowu — rzecz chakterystyczna — opierają się, zarządy tych zakładów pracy, aby uniknąć ubezpieczeniowych składek, które miałyby łożyć na ubezpieczenie swych pracowników od bezrobocia.

Oczywista — jedna i druga strona muszą się silić na argumenty, uzasadniające ich punkt widzenia w tej sprawie, argumenty dosyć naciągnięte, wobec braku, jak powiedzieliśmy, bliższych określeń w sprawie co do charakteru tych zakładów pracy w odniesieniu do obowiązku ubezpieczenia pracowników od bezrobocia. Władza ubezpieczenia społecznego opiera swoje stanowisko na tem jedynem kryterjum obowiązku ubezpieczenia, jakie stanowi stosunek najmu pracy, w którym ci pracownicy pozostają do zarządów tych zakładów pracy, nie zważając na dalsze kryterjum, zawarte w postanowieniu ustawy odnośnie do tych zakładów pracy, mianowicie na to, że te zakłady pracy muszą być prowadzone w sposób przemysłowy. Na to właśnie drugie kryterjum kładzie znowu główny nacisk druga strona, to jest zarządy tych zakładów.

I tu dopiero otwiera się przed obiema stronami pole do gorącej polemiki, co to są zakłady, prowadzone w sposób przemysłowy. Strony już mniej więcej są ze sobą zgodne, że nie muszą to być zakłady pracy, obliczona na zysk, bo sama rzeczywistość o tem je przekonywa, skoro stowarzyszenia i organizacje, zaliczające się do ich grona, nie pracują na zysk. Więc spór toczy się nareszcie o to, jakiej natury jest praca, w nich wykonywana, i jaka jej celowość. Władza ubezpieczenia społecznego chciałaby to pytanie pokryć milczeniem, albo przejść nad niem do porządku z obojętnością nieuwagi. Pracodawcy zaś tembardziej szukają przeciwieństw, cechujących tę pracę wobec pracy w normalnych zakładach przemysłowych.

W ten sposób władza i zakłady pracy uwikłały się w tym sporze, niby w ślepej uliczce, z której nie znały wyjścia. Znalazły je dopiero przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, który wezwany został do rozcięcia tego gordyjskiego węzła. N. T. A. zadecydował, że wymienione zakłady pracy nie mogą być traktowane jako zakłady pracy, podlegające przepisom o ubezpieczeniu od bezrobocia, bo za zakłady takie uważać można tylko zakłady, w których praca wykonywana, choćby nie była obliczona na zysk, miała jednak za cel użyteczność dla osób trzecich, innemi słowy — dla ogółu. Tymczasem w zakładach tych praca, wykonywana ma za cel użytek tylko członków.

Na tej zasadzie pracownicy w tych zakładach nie mogą podlegać obowiązkowi ubezpieczenia od bezrobocia.

Przegląd czasopism.

Echo artystyczne — zeszyt 5 zamieszcza na czołowem miejscu artykuł pióra kol. Dabulewicza pod tytułem: „O przymus należenia do organizacyj zawodowych", drukowany w Nr. 3 — 4 Biuletynu C. O. Bogata treść zeszytu składa się z artykułów poświęconych zagadnieniom bezrobocia i pośrednictwa pracy oraz z artykułów omawiających sprawy fachowe.

Związkowiec Polski — Nr. 7 — 8, omawiając przed walnem zgromadzeniem związku całoroczną działalność jego, wylicza wszystkie swoje zasługi, do których między innemi zalicza inicjatywę scalenia ruchu pracowniczego. Poza połączeniem się Federacji z Konfederacją, „Związkowiec" twierdzi, iż nawet

...„czynione są próby rozciągnięcia konsolidacji na szersze tereny i jedynie zła wola jednostek utrąca możliwość zjednoczenia całego ruchu zawodowego pracowników"...

„Święta racja"! Cieszy nas, że „Związkowiec" ma cywilną odwagę przyznania się do grzechu, możemy więc śmiało spodziewać się w niedługim czasie usunięcia tych szkodliwych jednostek z szeregów Federacji w imię dobra ogólnego, o które tak kopje kruszy „Związkowiec". Co do inicjatywy scaleniowej, to lepiej o tem nie mówić, bo przecież wszyscy wiemy, kto był rzeczywistym inicjatorem scalenia, a kto inicjatorem, a nawet wykonawcą próby rozbicia C. O. Więc nie należy ostatnim poczytywać za zasługę, tego, o czem mówić nawet nia wypada. Nieładnie!

„Echo pracownika śląskiego" — Nr. 4 jak na zawodowe pismo najlepiej postępuje: podaje opis gmachu i przyległości M. B. P. oraz list z Krynicy. I słusznie, poco wdawać się w zawikłane sprawy zawodowo-społeczne!

M. W-k.

Zebranie pracowników m. Łodzi.

W dniu 29.V b. r. Rada Okręgowa Łódzka zwołała do sali kino - teatru „Przedwiośnie" Ogólne zebranie członków wszystkich w skład jej wchodzących związków.

Zebranie to miało na celu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z członkami poszczególnych związków, omówienie aktualnych spraw z dziedziny ustawodawstwa socjalnego i ochronnego pracy oraz zaznajomienie przedstawicieli pokrewnych związków do Rady nie wchodzących z celami i dążeniami C. O.

Sala „Przedwiośnia" mieszcząca 1500 miejsc wypełniona była po brzegi.

Wyczerpujące referaty o sprawach ustawodawczych wygłosili kol. Dabulewicz oraz prezes Rady Okręgowej kol. J. Dziamarski.

Zebranie powzięło następujące rezolucje:

W sprawie Izb Pracy i Naczelnej Izby Gospodarczej.

Pracownicy umysłowi zebrani na Walnem Zgromadzeniu Związków Zawodowych, zrzeszonych w Łódzkiej Okręgowej Radzie Centralnej Organizacji Związków Zawodowych, powodowani troską o rozwój gospodarczy Państwa stwierdzają, że szybkie zrealizowanie idei samorządu gospodarczego, przewidziane w § 68 Konstytucji Rzplitej Polskiej jest koniecznym warunkiem unormowania spraw gospodarczych kraju i normalnego rozwoju warstw pracujących z pożytkiem dla potęgi Państwa.

Losy Państwa powinny spoczywać nietylko na barkach Rządu i Sejmu lecz również na barkach całego zorganizowanego społeczeństwa, z drugiej zaś strony, powinny być zapewnione całemu społeczeństwu, a nietylko pewnym uprzywilejowanym jego warstwom normalne warunki rozwoju i obrona własnych interesów.

Dlatego też pracownicy umysłowi zaniepokojeni są powołaniem do życia, tylko, Izb Przemysłowo - Handlowych, Izb Rzemieślniczych i Rolniczych, przy równoczesnem pominięciu organizacji Izb Pracy i domagają się od Rządu najrychlejszego zrealizowania wskazań Konstytucji w sprawie powołania do życia Izb Pracy i Naczelnej Izby Gospodarczej.

W sprawie nowelizacji ustaw obowiązujących.

Powszechny kryzys gospodarczy wykazał najdobitniej jak daleko ustawowo nieunormowane są stosunki pomiędzy pracą a kapitałem i uwydatnił szczególnie dotkliwie dla pracowników umysłowych szereg luk i niedomówień w ustawodawstwie socjalnem, stwarzających możliwość dowolnej interpretacji przepisów prawnych.

Związki Zawodowe, zorganizowane w Łódzkiej Radzie Okręgowej C. O. Z. Z. P. U. w Warszawie, stwierdzają piekącą potrzebę nowelizacji obowiązujących ustaw:

1. Dekretu z dn. 8 lutego 1919 r. o **związkach zawodowych**, jako przestarzałego i odbiegającego treścią zbytnio od obecnych warunków ogólnych i organizacyjnych.

2. Ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o **urlopach**, którą to ustawę wskutek jej niejasnoci w wielu kwestjach i niedomówień, przerosło orzecznictwo sądów. Nowa ustawa o urlopach winna uwzględnić wszystkie postulaty pracowników umysłowych, przyjęte, jako minimalne, przez Kongres Centralnej Organizacji w dn. 19 i 20 stycznia 1930 r.

3. Rozporządzenia z dn. 16 marca 1928 r. o **umowie o najmie pracowników umysłowych**, która w zasadzie pogarsza dawniejszy stan zwyczajowy, przez wprowadzenie obowiązku 3 - miesięcznego okresu próbnego, trzymiesięcznego wypowiedzenia ze strony pracownika i t. d. W ustawie o najmie przedewszystkiem powinien być uwzględniony 7-godzinny dzień (40 godzinny tydzień) pracy, odprawa służbowa, stosownie do przepracowanych w przedsiębiorstwie lat, nie niższa jednak jak wysokość 3 miesięcznych poborów.

4. Rozporządzenia z dn. 24 listopada 1927 r. o **ubezpieczeniu emerytalnem**, w którem określony na 65 lat wiek emerytów oraz 40 letni okres pracy, dla osiągnięcia praw emerytalnych wyklucza niemal możliwość korzystania z dobrodziejstw tej ustawy.

W sprawie podatku dochodowego,

Stwierdzając wzrastającą stale pauperyzację prac umysł. Walne Zgrom. Prac. Zw. Zawodowych domaga się od władz państwowych zwolnienia od opłaty podatku dochodowego od uposażeń, tych prac., których uposażenie służbowe nie przekracza zł. 350 mies., będące bezsprzecznie t. zw. minimum egzystencji.

W sprawie bezrobocia muzyków.

Walne Zgrom. czł. Prac. Zw. Zawodowych w Łodzi, protestuje przeciw szerzeniu bezrobocia w szeregach muzyków zawodowych, przez zespoły niezorganizowane, orkiestry wojskowe i t. p., odbierającym stały zarobek muzykom zawodowym w kinach, ogrodach, koncertach i t. p. Zebrani usilnie protestują przeciw propagowaniu i wprowadzaniu w użycie muzyki mechanicznej, która jest parodją istotnej muzyki i działa na obniżenie kultury społeczeństwa.

W sprawie ustaw o rozjemstwie i umowach zbiorowych.

Bezpośrednie akcje związków zawodowych o uregulowanie płac i warunków pracy rozbijają się częstokroć o brak podstawowych przepisów, normujących załatwianie zatargów i realizację umów zbiorowych.

Zaopinjowane przez Radę Ochrony Pracy projekty odpowiednich ustaw nie weszły w życie. Walne Zgromadzenie członków pracowniczych Związków Zawodowych w Łodzi stwierdza, że dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie jest wysoce szkodliwy i domaga się niezwłocznego wprowadzenia w życie ustaw o rozjemstwie i umowach zbiorowych jak również ustawy o ochronie działaczów związkowych.

W sprawie inspekcji pracy.

Pracownicze Związki Zawodowe zrzeszone w Radzie Okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych stwierdzają, że opieka inspekcji pracy nad rzeszami pracowników umysłowych w Łodzi jest niedostateczna.

Jednym z powodów traktowania po macoszemu pracowników umysłowych, jest przeciążenie Inspekcji Pracy, wynikające z niedostatecznej ilości personelu inspekcyjnego.

Wobec tego, że stan taki wyrządza krzywdę pracownikom umysłowym, Związki zrzeszone w Radzie Okręgowej domagają się od władz C. O. by ponowiły swe zabiegi o powołanie do życia t. zw. asystentów inspekcyjnych oraz o wydatne zwiększenie etatów inspektorów pracy.

W sprawie Kasy Chorych m. Łodzi.

Pracownicze Związki Zawodowe w Łodzi wchodzące w skład C. O. stwierdzają, że nieliczenie się władz Kasy Chorych z opinją organizacyj zawodowych powoduje, iż dotychczasowy system lecznictwa kasowego, uczynił je niedostępnem dla pracowników umysłowych, a zamierzona i przeprowadzana organizacja stan dotychczasowy jeszcze pogarsza.

Pracownicy umysłowi domagają się od władz Kasy Chorych uwzględnienia odrębnych warunków ich pracy i umożliwienia pracownikom korzystania z pomocy lekarskiej poza godzinami ich obowiązkowej pracy, tudzież udostępnienia pracownikom korzystania z lecznictwa klimatycznego i zdrojowego w okresie urlopów wypoczynkowych.

Walne Zgromadzenie pracowniczych związków zawodowych stwierdza szkodliwą dla ogółu pracowniczego politykę socjalną Kasy Chorych m. Łodzi i kategorycznie protestuje:

1) przeciwko zasilaniu panującego w Łodzi bezrobocia przez wprowadzanie do pracy w Kasie Chorych osób z poza granic Łodzi, a częstokroć z odległych okolic kraju,

2) przeciwko próbom obniżenia płac pracowników Kasy, wbrew wyraźnym intencjom Rządu i wbrew interesom gospodarczym kraju.

Rezolucje powyższe przesłane zostały do odnośnych władz.

Z życia naszej organizacji.

Z Rady Głównej C. O.

W dniu 15 czerwca odbyła się kwartalna sesja Rady Głównej C. O. przy bardzo licznym udziale przedstawicieli poszczególnych ośrodków regjonalnych.

Na sesji po scharakteryzowaniu przez prezesa Dabulewicza prac Komitetu Wykonawczego w bieżącej kadencji dokonano przyjęcia na członków C. O. szeregu wojewódzkich związków pracowników handlowych i biurowych, oraz zaakceptowano połączenia związków jednej branży, bądź jednego zawodu.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Powzięte uchwały zaakceptowały stanowisko K. W. wyrażone w deklaracji złożonej na posiedzeniu central w dn. 20 marca r. b. oraz upoważniły K. W. do pertraktacji z P. K. P. U. w sprawie rozgraniczenia terenów organizacyjnych.

Ponadto powzięta została uchwała, zwracająca się z apelem do Ministerstwa Pracy o przyśpieszenie prac nad ordynacją wyborczą do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Z Komisji Organizacyjnej Z. U. P. U. w Warszawie.

W czerwcu r. b. Minister Pracy i Opieki Społecznej zarządził zmianę członków Komisji Organizacyjnej Z. U. P. U. w Warszawie, będącej jak wiadomo organem zarządzającym tego Zakładu do czasu powołania normalnych władz z wyborów. Z ramienia C. O. do Komisji Organizacyjnej weszli ponownie kol. kol. Leśniewski i Szczepański.

Sprawa opisywania recept w Kasach Chorych.

W dn. 23 czerwca r. b. delegacja C. O. wraz z delegacją Związku Farmaceutów złożyła p. wiceministrowi Pracy i Opieki Społecznej memorjał w sprawie opisywania recept w Kasach Chorych przez siły niefachowe.

W myśl okólnika M. S. Wew. z 1927 r. opisywanie recept zostało uznane za istotną część składową pracy fachowej farmaceuty, ze względu za odpowiedzialność i możliwość pomyłek. Apteki prywatne zastosowały się do tego okólnika. Natomiast w atekach K. Ch. nadal opisują recepty osoby przygodne, bez kwalifikacji, za które odpowiedzialność ponosi farmaceuta. Ten stan rzeczy, jak domaga się nasz memorjał, złożony Panu Ministrowi, musi być jaknajprędzej zmieniony. Okólnik Min. Spraw Wewn. musi jaknajprędzej wejść w życie w aptekach Kas Chorych.

Sprawy zawodowe muzyków.

Delegacja wyłoniona ze Zjazdu Muzyków wraz z prezesem C. O. kol. Dabulewiczem złożyła Panu Premjerowi na specjalnej audjencji uchwały Zjazdu w sprawie bezrobocia wśród muzyków, powstałego na skutek nagłego wprowadzenia na rynek polski filmu dźwiękowego. Delegacja jednocześnie wskazywała na możliwości zastosowania skutecznych środków, któreby bezrobocie w znacznym stopniu usunęły.

Ćwiczenia rezerwistów.

Komitet Wykonawczy C. O. złożył w M. S. Wojsk. memorjał, wskazujący na konieczność wcześniejszego doręczania oficerom i szeregowym rezerwy wezwań na doroczne ćwiczenia wojskowe, albowiem zbyt późne wezwania uniemożliwiają pracownikom wykorzystanie urlopów wypoczynkowych. W M. S. W. wyjaśniono, iż późne wysyłanie wezwań jest w związku z rokiem budżetowym, który zaczyna się dopiero 1 kwietnia, oraz zapewniono, że będą wydane zarządzenia, by przynajmniej drugie i trzecie turnusy były wcześniej powiadomione o terminach ćwiczeń.

Zmiana przepisów o rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw ukaże się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, zmieniające dotychczasowe przepisy o zgłaszaniu roszczeń, rejestracji i kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych. Ukazanie się tego rozporządzenia wieńczy pomyślnym rezultatem roczne zabiegi władz C. O. o zmianę dzikich wprost przepisów, na mocy których pracownicy umysłowi musieli się rejestrować dwa razy w tygodniu w P. U. P. P., by broń Boże, nie stracić prawa do zasiłku. Istnienie tych przepisów było niczem nie umotywowane; wszak umowa o pracę pracowników umysłowych zawierana jest na miesiąc.

Obecnie to barbarzyństwo ma być zniesione.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYSŁ. PRZEM. NAFT. W POLSCE

Z życia Związku Polskich Techników.

Przy nadzwyczaj licznym udziale członków, odbyło się w dniu 2 maja b. r. nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, na którem z najważniejszych punktów porządku dziennego były:

1) Zmiana niektórych paragrafów statutu.

2) Reasumcja uchwały walnego zgromadzenia z 27.4.1927 r. w przedmiocie ponownego obligatoryjnego przynależenia do Związku Zawod. Prac. Umysł. Przem. Naft.

3. Sprawozdanie ustępującego Wydziału.

4) Wybór nowego Wydziału.

ad) 1) Powodem dla którego zostało zwołane walne zgromadzenie nadzwyczajne było to, że w ostatnim czasie zgłosiło swe przystąpienie do Związku Polskich Techników, kilkunastu pracowników technicznych, podając narodowość „żydowską" i „ukraińską'".

Większość zgromadzonych członków, stojąc na stanowisku, że Związek Polskich Techników Wiert. i Naft. istniejący od 25-ciu lat, skupia w swym gronie wyłącznie członków pochodzenia narodowo - polskiego, zdecydowała zmienić § 9 statutu w ten sposób, że na końcu zdania, które brzmi: członkiem zwyczajnym może zostać każdy nienagannej sławy obywatel polski — dodano **„narodowości polskiej"**.

Reszta zmian bez zasadniczego znaczenia .

ad 2) Z uwagi jednak, że Związek Polskich Techników jeszcze w roku ubiegłym wszczął akcję normowania warunków pracy i płacy kierowników kopalń, do której to akcji przyłączyli się wszyscy kierownicy bez względu na narodowość, i nie chcąc niweczyć dorobku rozpoczętej akcji, postanowiło walne zgromadzenie prowadzenie tej akcji przekazać Związkowi Zawodowemu Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego, do którego to Związku Członkowie Związku Polskich Techników uchwalili obligatoryjnie należeć, jak to miało miejsce jeszcze w roku 1927.

PROTOKÓŁ

z konferencji Prezydjów: Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu i Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce z siedzibą w Borysławiu, odbytego w poniedziałek dnia 12 maja 1930 r.

Ze strony Związku Polskich Techników obecni: Józef Lewiecki — Prezes, Adam Radłowski — sekretarz, Ludwik Węgrzynowski — skarbnik.

Ze strony Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce: Władysław Kobak — prezes. Genezą konferencji jest uchwała nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych z dnia 2.V b. r., na mocy której uchwalono ponowne obligatoryjne przystąpienie do Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przem. Naft. w Polsce.

Wydział Związku Polskich Techników uchwałą swego posiedzenia z dnia 6 maja b. r. zlecił omówienie technicznej strony wpisania członków Związku Polskich Techników na członków Związku Zawodowego P. U. P. N..

Po dyskusji — Prezydja zajęły następujące stanowisko:

I. Związek Polskich Techników Wiert. i Naft., sporządzi imienny wykaz członków swego Związku i takowy prześle Z. Z. P. U. P. N., który znów wszystkich tych członków zamieszczonych na wykazie umieści w swej ewidencji. W miarę przybywania nowych członków, względnie, ubywania dotychczasowych, Związek Polskich Techników każdorazowo będzie zawiadamiał o tem Związek Zawod. Prac. Umysł. Przem. Naft.

II. Związek Polskich Techników w najbliższym swym komunikacie zawiadomi swych członków, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia zostali obligatoryjnie i imiennie wpisani na członków Z. Z. P. U. P. N. Koło Inżynierów i Techników Naftowych.

III. Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przem. Naft. Koło Inżynierów i Techników Naftowych przyjmuje na siebie administracyjny obowiązek ściągania od tych członków wkładek miesięcznych po zł. 2, z tem, że ci członkowie Związku Techników, którzy już są członkami Koła Inżynierów i Techników, będą opłacali nadal tylko wkładkę uiszczaną dotychczas.

Wszelka egzekutywa w stosunku do niepłacących członków przysługiwać będzie tylko Kołu Inżynierów i Techników Naftowych — zaś Związek Polskich Techników starać się tylko będzie moralnie wpływać na członków, by z wkładkami do Z. Z. P. U. P. N. nie zalegali.

IV. Z. Z. P. U. P. N. — Koło Inżynierów i Techników z dniem 1 maja 1930 r., jako dniem przyjęcia członków Związku Polskich Techników, zobowiązuje się przyjąć na siebie całkowite zobowiązania organizacyjne, wypływające z tytułu należenia tychże członków do Centralnej Organizacji Prac. Umysł. w Warszawie, a w szczególności zobowiązuje się opłacać za nich wkładki po zł. 0.15 od członka miesięcznie oraz każdemu z nich w ramach opłacanych wkładek doręczać będzie organ C. O. Z. Z. P. U. w Warszawie wychodzący p. t. Biuletyn, — nadto przyjmie na siebie opłacanie wkładek do Rady Okręgowej we Lwowie.

V. Związek Polskich Techników — zawiadomi bezzwłocznie C. O. Z. Z. P. U. w Warszawie o swem wystąpieniu z C. O., do której z dniem 1 maja b. r. należeć będzie pośrednio przez Z. Z. P. U. P. N. w Polsce.

VI. Z uwagi na to, że obligatoryjne przystąpienie Związku Polskich Techników do Związku Zawod. P. U. P. N., miało na celu przekazanie agend w sprawie normowania warunków pracy i płacy kierowników kopalń nafty, które to agendy były dotąd prowadzone przez Komitet Wykonawczy Akcji, zawiązany przy Związku Polskich Techników, przeto Prezydja postanowiły, że:

a) wszystkie akta i korespondencja, znajdujące się w posiadaniu Związku Polskich Techników (Komitet Wykonawczy) zostaną przekazane Związkowi Zawodowemu P. U. P. N. w Polsce z siedzibą w Borysławiu,

b) druki służące do korespondencji Komitetu Akcji z napisem Związek Polskich Techników, będą przestemplowane pieczęcią Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce — Borysław,

c) kwestja finansowa zostaje rozwiązana w ten sposób, że Związek Polskich Techników sporządzi zestawienie rachunkowe Funduszu Komitetu Wykonawczego Akcji po dzień 15 maja 1930 r., a wykazane saldo debetowe pokryje w całości z wpływów osiągniętych po dniu 15.V b. r., resztę zaś t. j. nadwyżkę przychodów po otrzymaniu tychże odprowadzać będzie każdocześnie Z. Z. P. U. P. N.

Związek Polskich Techników w szczególności zajmie się ściąganiem kwot udzielonych tytułem pożyczek zwrotnych z Funduszu Akcji, które następnie będzie odprowadzał Z. Z. P. U. P. N.

Na tem wszelkie kwestje z przekazaniem agend i wpisaniem członków Związku Polskich Techników do Z. Z. P. U. P. N. całkowicie wyczerpano, a posiedzenie zamknięto.

Powyższa forma strony technicznej przez Wydział Związku Polskic hTechników na posiedzeniu dnia 13 maja b. r. została przyjęta.

ad) 3 i 4) Sprawozdanie ustępującego Wydziału walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości, a następnie na wniosek specjalnie wybranej Komisji matki — dokonano wyboru nowego Wydziału, który po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco:

Lewiecki Józef — Prezes,
Porembalski Tad. — Vice - Prezes,
Radłowski Adam — Sekretarz,
Popiel Kazimierz — Zast. sekretarza,
Węgrzynowski Ludwik — Skarbnik,
Łotowski Stanisław — Zast. skarbnika,
Medycki Stanisław — Gospodarz,
Muller Wacław — Zast. gospodarza.
Członkowie Wydziału bez specjaln. funkcji.
Gąska Bronisław,
Kobak Władysław,
Kapellner Jakób,
Inż. Łaszcz Tadeusz,
Michalski Zbigniew,
Oktawiec Józef.

Wykłady z dziedziny Sądów Pracy.

W niedzielę 4 maja b. r. dr. Skibiński wygłosił w lokalu kasyna urzędniczego w Borysławiu wykład o Sądach Pracy. Szanowny prelegent w przeszło godzinnym wywodzie zobrazował w treściwych słowach przed licznie zebranem gronem kolegów ustawę o Sądach Pracy i uprzystępnił ją słuchaczom.

Po wykładzie wywiązała się dyskusja, w której kilku kolegów i prelegent swoimi wywodami przyczynili się do wyświetlenia wątpliwych momentów, nadto prelegent w końcowem przemówieniu apelował do związków urzędniczych, aby te przez memorjały i ankiety na podstawie istniejącej już judykatury spowodowały usunięcie niekorzystnych dla pracowników umysłowych artykułów, przez znowelizowanie istniejącej ustawy.

Wniedzielę dnia 11 maja b. r. wygłosił p. Dr. Smolnicki w Kole Urzędników Administracyjnych w Borysławiu wykład z dziedziny ustawodawstwa społecznego p. t. „Ustawa o pracownikach umysłowych" wobec licznie zgromadzonych członków.

Szan. Prelegent w godzinnym wywodzie zanalizował poszczególne działy tej ustawy, a przez swój znakomity sposób komentowania umożliwił zebranym dokładne zapoznanie się z tak trudnym materjałem prawniczym. Po wykładzie prelegent udzielał w dyskusji wyczerpujących odpowiedzi poszczególnym słuchaczom.

W niedzielę dnia 18 maja b. r. wygłosił p. Dr. M. Karniol, sędzia w Drohobyczu odczyt z tej samej dziedziny p. t. „Najważniejsze wiadomości o postępowaniu procesowem w Sądzie Pracy".

Apel do niezorganizowanych pracowników umysłowych przemysłu naftowego w Borysławiu.

Zarząd Koła Urzędników Administracyjnych Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu zwraca się do niezorganizowanych dotychczas kolegów z apelem o wstąpienie jako członkowie do naszego Koła, gdyż w czasie, w którym toczy się szereg akcyj dla poprawienia doli urzędnika prywatnego, nie powinien ani jeden z kolegów pozostawać poza obrębem Koła.

Spodziewamy się, że apel niniejszy wywrze pożądany skutek. Sekretarjat Koła urzęduje przy ul. Pańskiej (dom p. Aberbacha) codziennie od godz. 17 — 19-ej (telefon Nr. 631).

Wykaz produkcji ropy w zagłębiu borysławskiem za marzec 1930.

(Liczby całe oznaczają cysterny à 10.000 kg.).

Ropa borysławsko-tustanowicka.

Premier

Borak I	1,02
Bar. Popper II	2,88
Boksal	8,76
Cesia	40.45
Dereżyce III	9,82
„ IV	5,49
Długosz III	3,48
Dorrit VI	1,25
Edna IX	0,24
Eglon	16,60
Eilen V	—
Georg XVII	—
Henry VIII	5,91
Hubicze II	1,83
Kalifornia II	3,69
Lusia XI	2,78
Marcel I	7,25
Marg. Grace X	16,18
Magdalena XV	5,76
Milicent	5,66
Mina	—
Marja Teresa I	8,81
„ II	—
„ III	—
„ IV	5,81
„ V	1,75
Niagara	—
Plon	—
Pluto	5,44
Statelands II	—
„ III	3,44
„ V	2,61
„ VI	58,33
„ X	10.64
„ XI	59,42
„ XII	26,37
„ XV	25,16
„ XVIII	21,67
„ XIX	52,78
„ XX	6,25
„ XXI	18,52
„ XXII	15.06
„ XXIII	11,68
„ XXIV	36,60
„ XXV	30,61
Sydney	9.78
Vanderbergh	—
Waliszko	31,52
Wisla	0,63

Naft. Przem. Małopolska

Eleonora	11,66
Elza	7,04
Emanuel	3,47
Kujawy	2,37
Laura	0,59
Merkur	4,58
Walka	40,38

Karpaty

Apollo I	4,43
„ II	11,43
Bank I	0,37
Bank 19	9,62
„ 31	1,24
Bukowice 21	0,91
„ 24	35,00
„ 26	22,62
„ 27	8,25
„ 38	—
Champagne I	4,39
„ II	—
Dąbrowa IV	32.96
„ VIII	23,45
„ XI	—
Everest	0,37
Fortuna I	0.98
„ II	8,86
„ III	1.91
„ IV	18.19
Glinik 35	1.14
„ 36	13,61
Matkowski (Kate)	11.77
Oil King	4.14
Oleks	1.18
Pasteur I	9.14
„ II	11.45
Poneria XXX	4.38
Ratoczyn 54	—
Stanislaw	16,59
Vulkan I	4,79
„ II	1,69
„ III	4,79
„ IV	2,17
„ Horod. I	5,66
„ „ II	3,94

Nafta

Arkadja	6,86
Fotogen II	4,89
„ III	3.59
„ IV	4,83
„ Karp. X	3,02
„ „ XII	7.18
Fryderyk IV	37,05
Gustaw I	6.66
Halina	14,12
Józik	10,07
Jakób	7,73
Jan Kanty VIII	2,49
„ X	—
Konrad	100,88
Ludwik	16,11
Nafta-Potok 31	1,20
„ 32	0,99
„ 33	—
Norbert	17,92
Oskar	3,81
Sfinks	—
Syndykat 29	1,20
„ 30	9,99
„ 31	—
Ullmann	18,54
Zawisza Czarny	25,93

Fanto

Bertold I	18,80
„ III	—
Bruno	5,16
Daisy	0,51
Dawidmana II	—
„ III	—
Elżbieta	20,25
Fanto 58	14.85
„ 59	5,59
„ Horod. I	40,16
„ „ II	23,—
Freudenheim	5.27
Gliński	4.16
Haller	—
Herzfeld I	8,92
„ II	16,95
„ (Irena) III	61,54
Joanna III	1,44
Kniep	16,90
Lillom	3,12
Marja	30,91
Meta II	—
Paulus	1,68
Pax	61.93
Pilsudski I	2,28
„ II	13,65
„ III	13,13
Robert	5,64

Fanto

Sieghardt I	12,17
„ II	16,31
„ III	6,77
„ IV	—
Zeus	2,55

Harklowa

Ekwiwalent II	16.49
„ III	35,91
„ IV	13,66

Limanowa

Aleksander I	—
„ II	4,09
„ III	19,62
Bernard	12,35
Berta I	2,76
Foch I	25,54
Gdańsk	3,03
Gottfried I	—
„ II	0.27
„ III	12,90
„ V	1,32
„ VII	1,56
„ VIII	5,84
„ IX	4,34
Joffre I	0,29
„ II	20,07
„ III	0,42
„ V	—
Jakób	0,74
Kozak	30.90
Mina	17,25
Petain	41.28
Ratoczyn I	—
„ IV	0,67
„ VI	1,09
„ VII	—
„ VIII	—
„ IX	0,23
„ XI	0,69
„ XV	—
„ XVI	5,80
„ XXIV	—
„ XXV	17,28
„ XXVI	—
„ XXVII	—
Silva Plana I	4.46
„ II	1,77
„ III	3.63
„ V	2,05
„ VI	0.20
„ VII	0,87
„ IX	1,68
Silva Plana X	0.63

Limanowa

Silva Plana XI	19,09
XII	19,21
„ XIV	0,77
„ XVI	1,47
„ XVII	—
„ XVIII	0.20
„ XIX	12,39
„ XX	9,16
„ XXI	6.90
„ XXII	23.78
Union I	5,46
„ III	8.30
„ IV	14,16
„ V	7,99
„ VI	12.73
„ VII	0,98
Wiara II	27,53
Łapaczki (tamy)	4.75

Galicja

Aldona I	5,53
„ III	4.91
Alfred	1,60
Andrzej	0.96
Galicja III	—
„ XVI	—
Horodyszcze I	8,58
„ II	—
„ III	4,13
„ IV	8,14
„ V	—
„ VII	46,87
„ VIII	22,22
„ IX	6.18
„ X	9.16
„ XI	11,65
Józef I	22,72
„ II	5,37
„ III	9.83
Juljusz	1,84
Kollątaj	45,12
Pontresina I	—
„ II	12,27
„ III	17,37
„ IV	3,85
„ V	1,91
Stefanja	—
Wanda I	8,71
Zofja I	9,63
„ II	10,59
„ III	12,31
„ IV	4,72
„ VI	7,49
„ VIII	6,19
Zydmunt IV	10,67

Standard Nobel

Brummer	—
Camus	—
Galatti III	5,03
Hunt XI	7,86
Horodyszcze II	16,01
„ III	7,76
„ IV	14,54
Jerzy IX	36,63
Karol	0,49
Mrażnica I	3,71
„ II	13,42
„ III	5,09
„ VI	2,65
„ XII	23,00
Ratoczyn I	—
Rena	—
Sadler XII	21,13
Standard I	27,16
„ II	29,07
„ III	13,78
„ VII	8,14
„ VIII	13,40
Zuzanna	5,21

Herman Bloch

Aurora	—
Edison	5,96
Kralup	5,10
Krakus	14,40
Ropa	3,14
Szczęść Boże	21,65
Wrocław	6,26

Eksploatacja

Kolumbia	6,75
Leon	6,81
Wagmann IV	2,99

Gizela

Monte Carlo	16,00
Tadzio	7,23
Tryskaj	4,39

Globus

Lohengrin	17,20
Parcival	5,38

Iriag

Baku	1,25
Józefina	0,40
Mateusz	1,25

Lockspeiser

Frania	11,83
Genia	2,63
Luiza	12,00
Otylja	3,28
Paryż	5,72

Łaszcz-Suchestow

Czesław	8,40
Sosnkowski	—

Nafta borysławska

Mary I	6,67
„ II	1,32
„ III	0,47
„ V	5,41

Rela Mela

Guido	22,27
Livia	—
Mela	14,66
Oskar	—
Pogoń	2,42
Rela	20,49
Szczur	—
Beno	19,10

J. Rothenberg

Flora	11,04
Petrol	35,16
Sasyk	9,06

Scheinfeld

Banknot	2,00
Nafta I	—
„ II	—
„ V	—

Sgott-Buber

Bunzay	12,33
Georg	7,09
Piast	14,15

J. Schiffer

Bohemia	3,29
Fortuna	1,02
Goplana	2,93

Simon Stern

Bank of England	—
Kopernik I	4,22
„ II	3,23
Panonja	0,66
Stefa II	6,24

Tow. Przem. Ropn.

Donamon	6,41
Milano	6,49

L. Unikel

Borysławski I	4,80
Felicjan	—
Kapella	10,67
Tryumf I	8,66
„ III	8,46

J. Weiss

Blochówka I	5,28
„ II	8,48
„ III	—

Różne

Albion	15,88
Bank I	—
„ VI, IX, XI	—
„ 18	0,42
„ 31	—
„ 34	1,93

Różne

Barbara	—
Belweder	—
Bianka	6,68
Borysławski II	3,76
Bronisław	13,88
Bukowice 21	—
„ 22	6,—
„ 27	—
„ 29	—
Cecylja	—
Celina	5,74
Cesia I, II, III	7,19
Clay	—
Dąbrowa V	—
„ VI	—
„ IX	—
Dawidmann III	2,16
Diamant	—
Długosz-Łaszcz	—
Dziunia	8,11
Elda	3,29
Estera	—
Ella	17,97
Erna	—
Eros	—
Ewa	9,75
Feuerstein	1,81
Fiume I, III	1,21
Gerta I	1,15
„ II	0,49
Henryk Goldh	0,81
„ Skoczyń	2,50
Herta	1,89
Hilda	—
Ignacy	8,54
Janina I	0,85
„ III	2,60
Januś	5,24
Jawa	—
Józef	1,33
Jutrzenka	5,53
Jasienicki	—
Kamilla III	—
Karla II	—
Kellog	—
Kinga	1,53
Kościuszko	1,34
Krakowianka	2,—
Las Szlachecki	1,20
Lena	1,59
Lili (Aladar)	0,51
Lilien	5,12
Litwa	—
Livia-Goldberg	—
Locarno	4,70
Ludwik	—
Łaszcz-Despi	6,23
Marysienka	—
Melania	4,96
Merkur	—
Meta	—
Minerwa	6,55
Maryna	4,76
Montana	2,11
Mukden	0,84

Różne

Nafta XI	1,55
Natan	6,14
Nelson	1,80
Odra I — II	8,65
Oil Spring	12,56
Oil Star	4,62
Oleum	2,46
Opeg	—
Oswald	0,89
Paweł	—
Piotr	1,37
Polska Nafta VI	—
Pontresina	6,23
Renata	2,73
Roman	8,66
Rosa	—
Sezam II	1,04
„ III	0,95
Sienkiewicz	—
Stella	—
Tatra	—
Terlecki	—
Tomasz I—II	—
Tytus (Lenaryl)	5,21
Ural	4,22
Wanda — Bloch	6,65
Warszawa	—
Wiktor	1,13
William	7,68
Wit	—
Zdzisław	8,10
Zgoda	2,84

Łapaczki

Klusik	4,67
Tekrin	15.39

Ropa opacka

Karpaty	—

Ropa mrażnicka

Mina	17,50
Backenroth H.	1,44
Faustyna	1,46
Gwiazda	—
Jakób	0,74
Lindenbaum XVII	2,88
Mirjam	1,06
Skarb	—
Tonlusin	2,13
Anda I—III	0.95
Wybuch	0,94
Zuzanna	—

Ropa schodnicka

Azja-Ameryka		16,95
Backenroth	jun.	—
„	sen.	15,85
„	Ida	1,01
„	II M.	2,17
Blanka		1,82
Galicja		62,46

Ropa schodnicka

Pasieczki	14,93
Schodn. Skanafi	—
S. A. dla przem.	111,52
Tryumf	0,37
Ulan	—
Zygmunt	0,53

Ropa urycka

Różne	14,75
Urycka Ska	68,13

Ropa Pereprost

Fela	3,05
Fortuna	—
S. A. dla przem.	36,52
Podwawel	1,07
Rosa	1,18
Rudolf	1,12
Silva Nowa	—

Suma produkcji

Premier	582,—
Naft. Przem. Mal	70,09
Karpaty	283,17
Nafta	306.64
Fanto	403,63
Harklowa	66.06
Limanowa	423.79
Galicja	320,53
Standard Nob	254,13
H. Bloch	24,—
Eksploatacja	16,55
Gizela	27,62
Globus	22,58
Iriag	2.90
Lockspeiser	35,46
Łaszcz-Such	8,40
Nafta Borysł	13.87
Rela-Mela	78,94
J. Rothenberg	55,26
Scheinfeld	2,—
Scott-Buber	33,57
J. Schiffer	7,84
S. Stern	14,35
Tow. Przem. Rop	12,90
L. Unikel	32,59
J. Weiss	13,76
Różne	289,39
Łapaczki	20,06
Razem rop. bor.	**3.435,59**
Ropa opacka	—
„ mrażn.	29.12
„ schodn	227,61
„ urycka	82,89
„ perepr.	42,94
Ropa specjalna	**382.56**

Produkcję przetłoczyły

Petrolea	2.718,98
Galicja	462,48
Standard	254,13
Razem	**3.435,59**

Wykaz produkcji ropy w zagłębiu borysławskiem za kwiecień 1930.

(Liczby całe oznaczają cysterny à 10 000 kg.).

Ropa borysławsko-tustanowicka.

Premier

Borak I	1,34
Bar. Popper II	2,77
Boksal	7,70
Cesia	36,88
Dereżyce III	10,09
„ IV	5,42
Długosz III	4.54
Dorrit VI	1,11
Edna IX	—
Eglon	15,76
Ellen V	—
George XVII	0,25
Henry VIII	5,58
Hubicze II	1,45
Kalifornia II	3,79
Lusia XI	2,91
Marcel I	7.01
Marg. Grace X	15,70
Magdalena XV	5,28
Millicent	5,09
Mina	—
Marja Teresa I	8 69
„ II	—
„ III	—
„ IV	6,21
„ V	1,69
Niagara	0,56
Plon	—
Pluto	2,95
Statelands II	—
„ III	2 91
„ V	2,26
„ IV	57,63
„ X	9,95
„ XI	57,78
„ XII	25,88
„ XV	24,66
„ XVIII	19,83
„ XIX	44,07
„ XX	7,26
„ XXI	15,90
„ XXII	12,79
„ XXIII	10,16
„ XXIV	36,82
„ XXV	22,07
Sydney	7,57
Vanderbergh	—
Waliszko	29,13
Wisła	0,56

Naft. Przem. Małopolska

Eleonora	9,94
Elza	5,91
Emanuel	3.03
Kujawy	1,43
Laura	1,26
Merkur	8,05
Walka	39,63

Karpaty

Apollo I	3,38
„ II	11,90
Bank 19	4.53
„ 31	—
Bukowice 21	0,49
„ 24	36,30
„ 26	19,36
„ 27	7,27
„ 38	—
Champagne I	3,83
„ II	0,14
Dąbrowa IV	31,11
„ VIII	23,25
„ XI	—
Everest	0,15
Fortuna I	0,98
„ II	9,96
„ III	1,55
„ IV	17,41
Glinik 35	1,08
„ 36	13,27
Matkowski (Kate)	8,51
Oil King	4,76
Oleks	0,93
Pasteur I	8,91
„ II	6,44
Ponerla XXX	4,05
Ratoczyn 54	—
Stanisław	12,97
Vulkan I	4,41
„ II	1,84
„ III	5,20
„ IV	2,05
„ Herod. I	5,36
„ „ II	3,83
Bank IV.	—
„ XVI	—

Nafta

Arkadja	41,01
Fologen II	4,39
„ III	3,28
„ IV	4,37
„ Karp. X	2,73
„ „ XII	6,72
Fryderyk IV	34,03
Gustaw I	18,18
Hailna	12,60
Jakób	7,00
Jan Kanty VIII	2,40
„ „ X	—
Józik	11,50
Konrad	90,18
Ludwik	15,29
Nafta-Polok 31	1,14
„ 32	0,95
„ 33	0.95
Norbert	15,29
Oskar	5,17
Sfinks	—
Syndykat 29	1,24
„ 30	10,32
„ 31	—
Ullmann	17,65
Zawisza Czarny I	20,84
„ „ II	7,17

Fanto

Bertold I	17,90
Bruno	5.78
Daisy	0,45
Elżbieta	17,00
Fanto 58	13,81
„ 59	6,25
„ Herod. I	36,99
„ „ II	22,47
Freudenheim	5,13
Gliński	3,92
Haller	—
Herzfeld I	8,37
„ II	15,55
„ (Irena) III	55,75
Joanna III	1,14
Kniep	17,67
Liliom	1,87
Marja	31,70
Paulus	2,42
Pax	62,28
Piłsudski I	2,10
„ II	12,71
„ III	3,02
Robert	4,88

Fonto

Sieghardt I	10,77
„ II	14,41
„ III	6,59
Zeus	2,41

Harklowa

Ekwiwalent II	15,64
„ III	58,41
„ V	12,38

Limanowa

Aleksander I	—
„ II	6,23
„ III	17,37
Bernard	11,35
Berta I	—
Foch II	28,35
Gdańsk	16,52
Goltfried I	—
„ II	—
„ III	15,48
„ V	1,27
„ VII	1,58
„ VIII	5,77
„ IX	5,04
Joffre I	—
„ II	13,50
„ III	—
„ V	—
Mina	16,22
Jakób	0,83
Kozak	23,37
Petain	36,31
Ratoczyn I	—
„ IV	—
„ VI	0,42
„ VII	—
„ VIII	2,80
„ IX	2,21
„ XI	—
„ XV	4,52
„ XVI	5,60
„ XXIV	0,62
„ XXV	15,35
„ XXVI	—
„ XXVII	—
Silva Plana I	4,62
„ II	2,01
„ III	3,38
„ V	2,33
„ VI	0,18
„ VII	0,67
„ IX	1,82

Limanowa

Silva Plana X	—
„ XI	17,82
„ XII	19,24
„ XIV	0,71
„ XVI	1,24
„ XVII	—
„ XVIII	0,30
„ XIX	12,82
„ XX	11,—
„ XXI	4,80
„ XXII	24,15
Union I	8,11
„ III	7,48
„ IV	11,95
„ V	8,18
„ VI	13,55
„ VII	0,93
Wiara II	25,39
Łopaczki	8,73

Galicja

Aldona I	5,81
„ III	1,36
Alfred	0,98
Andrzej	1,16
Galicja III	—
„ XVI	—
Horodyszcze I	12,56
„ III	3.81
„ IV	8,27
„ VII	43,06
„ VIII	21,02
„ IX	5,67
„ X	8,60
„ XI	12,13
Józef I	21,61
„ II	6,55
„ III	11,32
Juljusz	2,80
Kołłątaj	47,57
Pontresina I	—
„ II	12,35
„ III	15,24
„ IV	7,76
„ V	1,88
Stefania	1,10
Wanda I	9,79
Zofja I	7.80
„ II	10,42
„ III	10,41
„ IV	4,91
„ VI	9,18
„ VIII	7,09
Zygmunt	15,72

Standard Nobel

Camus	—
Galatti III	4,73
Hunt XI	7,25
Horodyszcze II	23,10
„ III	6,38
„ IV	10,59
Jerzy IX	42,75
Karol	—
Mraźnica I	3,45
„ II	12,91
„ III	5,10
„ VI	2,59
„ XII	24,87
Ratoczyn I	—
Rena	—
Sadler XII	19,56
Standard I	16,97
„ II	25,08
„ III	16,74
„ VII	6,20
„ V	26,65
Zuzanna	5,81

Herman Bloch

Wrocław	2,59
Aurora	—
Edison I i II	6,10
Kralup	4,78
Ropa	3,60
Szczęść Boże	2,64
Krakus	7,57

Eksploatacja

Kolumbia	7,35
Leon	6,39
Wagmann IV	—

Gizela

Monte Carlo	15,73
Tadzio	8,40
Tryskaj	3,84

Globus

Lohengrin	17,04
Parcival	4,81

Iriag

Baku	1,23
Józefina	0,41
Mateusz	1,11

Lockspeiser

Frania	11,17
Genia	2,53
Luiza	10,08
Otylja	3,31
Paryż	6,02

Łaszcz-Suchestow

Czesław	28,11
Sosnkowski	—

Nafta borysławska

Mary I	6,90
„ II	1,53
„ III	0,48
„ V	5,19

Rela Mela

Guido	23,82
Mela	16,70
Pogoń	3,40
Rela	16,59
Szczur	—
Beno	12,77

J. Rothenberg

Flora	7,15
Petrol	26,60
Sasyk	8,51

Scheinfeld

Banknot	1,72
Nafta I	0,40
„ II	0,20
„ V	7,94

Scott-Buber

Banzaj	12,24
Georg	7,36
Piast	13,25

J. Schiffer

Bohemia	4,09
Fortuna	1,06
Goplana	3,05

Simon Stern

Kopernik I	3,36
„ II	1,93
Panonja	—
Stefa II	4,67
„ III	—

Tow. Przem. Ropn.

Donamon	6,04
Milano	4,97

L. Unikel

Borysławski I	3,35
Felicjan	1,21
Kapella I	4,33
„ III	4,73
Tryumf I	5,85
„ III	3,54
Ludwik	2,65

J. Weiss

Blochówka I	5,48
„ II	8,03
„ III	—

Różne

Albion	15,16
Bank I	—
„ VI, IX, XI	—
„ 18	—
„ 31	—
Bank 34	—
Barbara	3,16
Belweder	—
Bianka	6,31
Borysławski II	3,81
Bronisław	13,21
Bukowice 21	—
„ 22	6,75
„ 27	—
„ 29	—
Cecylja	1,82
Celina	6,57
Cesia I, II, III	6,37
Clay	—
Dąbrowa V	—
„ VI	—
„ IX	—
Dawidmann III	5,41
Diamant	—
Dzlunia	9,16
Długosz-Łaszcz	—
Elda	3,80
Estera	—
Ella	17,07
Erna	2,20
Eros	—
Ewa	10,55
Feuerstein	3,04
Fiume I, II	0,89
Gerta I	0,48
„ II	1,25
Henryk Goldh	0,90
„ Skoczyń	2,29
Herta	2,90
Hilda	—
Ignacy	3,70
Janina I	2,12
„ III	2,—
Januś	9,68
Jawa	2,43
Józef	0,66
Jutrzenka	4,46
Jasienicki	—
Kamilla III	—
Karla II	—
Kellog	—
Kinga	2,86
Kościuszko	1,02
Krakowianka	0,94
Las Szlachecki	—
Lena	4,59
Lili (Aladar)	1,09
Lilien	4,51
Lilwa	4,63
Livia-Goldberg	11,34
Locarno	2,07
Łaszcz-Despl	6,87
Marysienka	—
Melania	5,03
Merkur	—
Meta	—
Minerwa	6,02
Montana	1,94
Mukden	1,08
Nafta XI	1,76

Różne

Natan	5,62
Nelson	1,25
Odra I — II	5,74
Oil Spring	5,81
Oil Star	5,46
Oleum	3,45
Opeg	—
Oswald	1,61
Paweł	—
Piotr	—
Polska Nafta VI	4,65
Pontresina	8,18
Renata	2,69
Roman	13,58
Rosa	—
Sezam II	0,96
„ III	0,85
Sienkiewicz	0,81
Stella	—
Tatra	—
Terlecki	2,25
Tomasz I—II	—
Tytus (Lenary)	5,81
Ural	3,82
Vera	1,55
Wanda — Bloch	6,45
Warszawa	—
Wiktor	—
William	12,81
Wit	—
Zdzisław	5,54
Zgoda	5,94

Łapaczki

Klusik	5,35
Tekrin	7,04

Ropa opacka

Karpaty	—

Ropa mraźnicka

Anda I — III	1,09
Anda IV	0,79
Adela	—
Backenroth H.	1,45
Faustyna	1,45
Gwiazda	—
Jakób	—
Lindenbaum XVII	2,92
Mirjam	1,14
Skarb	0,83
Tonlusin	2,20
Violetta (Anda)	—
Wybuch	0,97
Zuzanna	—

Ropa schodnicka

Azja-Ameryka	0,50
Backenroth jun.	16,27
„ sen.	7,89
„ Ida	—
„ I I M.	2,11
Blanka	5,16
Galicja	70,03
Pasieczki	14,87
S. A. dla przem.	132,58
Tryumf	—
Ułan	1,26
Zygmunt	—

Ropa urycka

S. A. dla przem.	27,23
Urycka Ska	72,78
Backewrotlr i Ska	5,66

Ropa Pereprost.

Fela	—
Fortuna	—
Pereprost Ska	—
Podwawel	—
Rosa	—
Rudolf S. A. dla przem.	—
Silva Nowa	—

Suma produkcji

Premier	539,95
Naft. Przem. Mał.	69,25
Karpaty	255,81
Nafta	334,39
Fanto	383,41
Harklowa	86,42
Limanowa	422,15
Galicja	327,85
Standard Nob.	254,93
H. Bloch	27,28
Eksploatacja	13,74
Gizela	27,97
Globus	21,85
Iriag	2,75
Lockspeiser	33,11
Łaszcz-Such.	28,11
Nafta Boryst.	14,11
Rela-Mela	73,27
J. Rothenberg	42,26
Scheinfeld	10,26
Scott-Buber	32,85
J. Schiffer	8,19
S. Stern	9,96
Tow. Przem. Rop.	11,01
L. Unikel	25,67
J. Weiss	13,51
Różne	326,88
Łapaczki	12,39
Razem rop. bor.	3409,33

Ropa opacka	—
„ mraźn.	24,37
„ schodn.	250,67
„ urycka	115,67
„ perepr.	—
Ropa specjalna	390·71

Ropa Borysław. przetłoczyły

Petrolea	2.707,42
Galicja	441,17
Standard	260,74
Razem	3.409,33

BIULETYN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. HANDL. PRZEM. I BIUROWYCH M. ST. WARSZAWY

Pracownicy sklepowi w obronie 8-godzinnego dnia pracy.

Poniżej podajemy rezolucję uchwaloną na walnem zebraniu, zwołanem przez Zarządy trzech związków, a mianowicie:

1) Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych,

2) Zw. Zaw. Prac. Handlow., Przem. i Biurowych m. st. Warszawy, oraz

3) Pracowników Miejskich Zakładów Zaopatrywania m. st. Warszawy.

Zebranie to odbyło się jeszcze w marcu. Rezolucja, przez specjalna delegację, została złożona w M. P. i O. S.

Z powodu braku miejsca rezolucji w pełnem brzmieniu dotychczas w Biuletynie nie mogliśmy ogłosić. Ze względu na ważność powziętych uchwał i na dalszy bieg akcji zamieszczamy ją obecnie.

„Zebrani stwierdzają, że rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 roku o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, wydane pomimo protestu zawodowych organizacyj pracowniczych, idzie na rękę kupiectwu, krzywdzi pracownika sklepowego, nie dając żadnej uzasadnionej korzyści konsumentowi; rozporządzenie to w szeregu artykułów jest niewykonalne i życiowo nieusprawiedliwione, a nadto stwarza możliwość dowolnej interpretacji, kwestjonując tem samem celowość zawartych w niem przepisów o nienaruszalności ustaw ochronnych, a mianowicie:

a) nieusprawiedliwione potrzebami konsumenta jest otwarcie w soboty i dni przedświąteczne handlu spożywczego do godz. 20-ej, gdyż godziny handlu są kwestją przystosowania się, a szczególnie soboty angielskie dają możność swobodniejszego, niż zwykle, czynienia zakupów;

b) zastrzeżona w art. 15-ym rozporządzenia nienaruszalność ustaw ochronnych, jak poucza doświadczenie jest bezżyciowej treści i sankcji, gdyż praca pracowników najemnych w sklepach, trwa godzin tyle, przez ile sklepy są otwarte, a inspekcje w ten stan rzeczy nie wnikają.

c) ustawa o 8-godzinnym dniu pracy i 46-godzinnym tygodniu nie jest wykonywana wobec pracowników sklepowych; pracownicy sklepów spożywczych i winno - kolonjalnych zatrudnieni są od godz. 6 — 7 rano (wliczając czas na przyjęcie towaru) do godz. 7 — 10 wiecz. (wliczając czas na uprzątnięcie sklepów, wykonanie zamówień, urządzenie wystaw), a więc pracownicy sklepowi pracują od 12 do 16 godzin na dobę;

d) jakkolwiek krótszy czas w soboty jest ustawowym przywilejem pracowników umysłowych i fizycznych, Dekret z dnia 22 marca 1928 r. czyniąc w art. 15-ym iluzoryczne zastrzeżenie co do nienaruszalności ustaw ochronnych, pozbawia niejako pracowników sklepowych branży spożywczej i kolonjalnej dobrodziejstw angielskiej soboty;

e) większość pracowników sklepowych nie jest ubezpieczona w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, wobec niedostatecznej kontroli ze strony Zakładu Ubezp. Prac. Umysłowych i braku rozporządzenia wykonawczego do art. 3 Dekretu z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych;

f) bezpośrednie akcje związków zawodowych o uregulowanie płac i warunków pracy, nie dochodzą do skutku, lub rozbijają się częstokroć o upór pracodawców, wobec braku podstawowych przepisów, normujących załatwianie zatargów i realizację umów zbiorowych;

g) działalność inspekcji pracy w odniesieniu do pracowników sklepowych jest minimalna i w związku z tem przepisy ustaw ochronnych są w praktyce nie przestrzegane i łamane;

h) ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych, nie jest również przestrzegana, gdyż pracownicy młodociani zatrudnieni są przez tyle godzin co i pracownicy dorośli, a nawet dłużej, co jest sprzeczne z art. 10 ustawy, jak również nie są posyłani do szkół zawodowych lub dla analfabetów (art. 9).

Z tych względów pracownicy sklepowi, sklepów prywatnych, spółdzielczych i Miejskich Zakładów Zaopatrywania m. Warszawy domagają się:

1) nowelizacji Dekretu z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38/28) w kierunku przywrócenia 10-godzinnego otwarcia sklepów z przymusowem dwugodzinnnem zamknięciem na obiad, oraz wcześniejszego zamykania w soboty, a temsamem zniesienia zamykania sklepów w soboty i dni przedświąteczne o godz. 20-ej;

2) przyśpieszenia wydania ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie, projekty których były zaopinjowane przez organizacje zawodowe i Radę Ochrony Pracy;

3) zwracają się do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, aby za pośrednictwem swoich organów inspekcyjnych spowodował:

a) przestrzegania przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu;

b) podwyższenie i stosowanie sankcyj karnych za przekroczenie tej ustawy;

c) przestrzegania wynagrodzenia za dodatkowe godziny pracy, zgodnie z obowiązującą ustawą;

d) przestrzegania art. 9 i 10 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych;

e) przyspieszenia wydania rozporządzenia, określającego tych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, którzy mają korzystać z przepisów, dotyczących pracowników umysłowych;

f) rozbudowy sieci, inspekcji pracy i powołania asystentów inspekcyjnych.

Pozatem pracownicy sklepowi zwracają się do bratnich organizacyj zawodowych o poparcie wyżej wysuniętych postulatów.

Rezolucja powyższa została przedłożona P. Viceministrowi Pracy i Opieki Społecznej St. Hubickiemu, który przyrzekł wysunięte postulaty rozpatrzyć przychylnie, aby pracownicy sklepowi krzystali z obowiązującego ustawodawstwa socjalnego.

* *
*

Na wiecu pracowników sklepowych w dniu 9 marca r. b. uchwalono rezolucje, które zostały przedłożone p. Vice - Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej Hubickiemu. Treść uchwalnych rezolucyj zamieszczamy obok. Na memorjał ten otrzymaliśmy odpowiedź, którą w całości podajemy.

Warszawa, dn. 12 maja 1930 r.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Nr. 872/P. I.

Pismo z dn. 3 kwietnia 1930 r. w sprawie rezolucyj uchwalonych na wiecu pracowników sklepowych odbytym w Warszawie w dniu 9 marca 1930 r.

Do Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. st. Warszawy, w miejscu Sienna 16

Potwierdzając odbiór powyższego pisma, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, iż nadesłane rezolucje będą wzięte pod uwagę przy wydawaniu zarządzeń na podstawie obecnie obowiązujących przepisów ustawowych oraz przy nowelizacji tych przepisów.

Jednocześnie Ministerstwo zaznacza, że szczupłość personelu inspekcji pracy nie pozwala na zaciągnięcie należytej opieki nad pracownikami sklepowymi. Ministerstwo jednak jest zdania, iż zarządzenia policji państwowej w zakresie ścisłego przestrzegania godzin otwarcia sklepów mogłyby w znacznym stopniu przyczynić się do polepszenia warunków pracy pracowników sklepowych, wobec czego Ministerstwo skłonne jest poprzeć w tym zakresie wystąpienia Związku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, mające za zadanie uregulowania sprawy zaliczenia sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich do pracowników umysłowych znajduje się w stadjum uzgadniania międzyministerjalnego.

Główny Inspektor pracy i Kierownik Departamentu Pracy
(—) **M. Klott.**

Odpowiedź powyższa w najmniejszym stopniu nie może nas zadowolnić, gdyż w niczem nie zmienia dotychczasowych warunków, w jakich pracownicy sklepowi pracują. Pismo to w ustępie pierwszym opiewa, że rezolucje będą wzięte pod uwagę przy wydawaniu zarządzeń, na podstawie obecnie obowiązujących przepisów ustawowych, oraz przy nowelizacji tych przepisów. Jest to bardzo problematyczne oświadczenie, co w następnym ustępie Min. wyraźnie stwierdza, że **„szczupłość inspekcji pracy nie pozwala na rozciągnięcie należytej opieki nad pracownikami sklepowymi“.** Czyli, innemi słowy, wszystko pozostaje po staremu i pracownicy sklepowi pozostawieni są nadal swemu losowi. Nie wyobrażamy sobie, aby szczupłość personelu inspekcji mogła stać na przeszkodzie systematycznemu nadzorowaniu sklepów, celem stwierdzenia stanu faktycznego na miejscu. Jeżeli zaś faktycznie niema możności odwiedzania zakładów pracy zatrudniających pracowników sklepowych, z powodu małej liczby inspektorów, jak twierdzi Ministerstwo, to przecież sprawa ta nie wpłynęła w ciągu ostatnich dni, czy tygodni, a ciągnie się lata całe i Ministerstwo P. i O. S. miało dość czasu na usunięcie tych niedomagań. Bo bez należytej inspekcji, całe ustawodawstwo ochronne pracy jest pod znakiem zapytania.

Jeżeli z tych czy innych powodów Ministerstwo P. i O. S. nie chce, czy nie może powiększyć inspekcji pracy, to przecież dekret o inspekcji pracy ułatwia Ministerstwu rozwiązanie tej kwestji.

Artykuł 18 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. brzmi: **„W miarę potrzeby na wniosek Głównego Inspektora Pracy, Minister Pracy i Opieki Społecznej może powołać na podstawie specjalnej umowy asystentów inspekcyjnych z pośród osób, które: 1) pracowały przynajmniej 5 lat w charakterze robotnika, rzemieślnika, pracownika technicznego lub handlowego w odpowiedniej gałęzi pracy; 2) pracowały w tym charakterze nie mniej niż 2 lata w obrębie tego obszaru, na którym mają pełnić czynności asystenta inspekcyjnego. Zadaniem asystentów inspekcyjnych jest współdziałanie z inspekcją pracy w nadzorze nad przestrzeganiem przepisów ochrony pracy w zakładach i przedsiębiorstwach, podlegających inspekcji pracy. Asystentom inspekcyjnym przysługuje prawo zwiedzania zakładów i badania warunków pracy w tych zakładach tylko na mocy specjalnego w każdym wypadku polecenia inspektora pracy, przyczem wówczas asystentowi inspekcyjnemu przysługują uprawnienia inspektora pracy ,z wyjątkiem prawa sporządzania protokułów, nadawania nakazów i orzeczeń. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej ustali zakres wiadomości, które będą wymagane od kondydatów na stanowiska asystentów inspekcyjnych oraz określi, w jakich okręgach, obwodach lub ich częściach, albo dla jakich grup zakładów i przedsiębiorstw mają być powoływani asystenci inspekcyjni“.**

O potrzebie powołania asystentów inspekcyjnych chyba już nikt niema wątpliwości, i niezrozumiałą jest dla nas rzeczą, dlaczego p. Główny Inspektor Pracy, do dnia dzisiejszego nie uznał za wskazane postawić odpowiedniego wniosku p. Ministrowi Pracy, zgodnie z art. 18 Rozp. z dn. 14 lipca 1927 r.

Asystenci inspekcyjni wypełniliby niewątpliwie tę lukę, jaka istnieje w nadzorze nad zakładami pracy. Lecz pomimo blisko 3-ch lat od daty ukazania się dekretu o inspekcji pracy, nic w tym kierunku nie zrobiono i **artykul ten pozostaje nadal przepisem martwym.** A szkoda, bo bezpośredni kontakt inspektorów pracy z organizacjami pracowniczemi jest najlepszą gwarancją należytego wykonania przepisów ustawodawstwa ochronnego pracy. **To też jednym z głównych naszych postulatów jest, zrealizowanie jaknajszybsze art. 18 dekretu i powołanie asystentów inspekcyjnych.**

Wreszcie Ministerstwo P. i O. S. wskazuje nam, jako jedną z dróg, prowadzących do polepszenia warunków pracy pracowników sklepowych, zwrócenie się do policji w celu ścisłego przestrzegania godzin otwarcia sklepów i w tej mierze przyrzeka nam swoje poparcie. **Trzeba zauważyć, w/g ustawy z dnia 22-go marca 1928 r., sklepy spożywcze i winno - kolonjalne mogą być otwarte 12 godzin na dobę, a inne 10 godzin na dobę, bez przymusowej przerwy obiadowej. W tych warunkach pomoc policji żadnego wyniku nie da i nie uchroni pracownika sklepowego od pracy dłuższej niż to określają odpowiednie ustawy.**

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, nawet wie o tem M. P. i O. S., że godziny otwarcia sklepów są godzinami pracy pracownika sklepowego.

Wobec tego należy stwierdzić: pracownicy sklepowi teoretycznie podlegają ustawie o 8-mio godzinnym dniu pracy, praktycznie, w ogromnej swej większości, ustawa ta niema do nich zastosowania. Władze, powołane do czuwania nad wykonaniem ustawodawstwa ochronnego pracy nie ingerują zupełnie w te stosunki. Wytworzyła się rzecz paradoksalna: ustawa obowiązuje, Ministerstwo P. i O. S. ma szczupły aparat inspekcyjny i nie może rozciągnąć należytej opieki nad pracownikami sklepowymi, kupcy nie czując żadnej kontroli ze strony czynników powoływanych i zatrudniają pracowników po kilkanaście godzin na dobę.

Na ścisłem stosowaniu i przestrzeganiu ustaw zależeć powinno przedewszystkiem Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, które jest powołane do wykonywania ustaw. Odpowiedzialność za notoryczne łamanie ustaw przez pracodawców, spada również w pierwszym rzędzie na Ministerstwo Pracy.

Mimowoli nasuwa się pytanie. Czy ustawy ochronne pracy w Polsce wydawane są dla Genewy i Międzynarodowej Organizacji Pracy, czy też dla obywateli Państwa Polskiego. Bo wytwarza się z gruntu fałszywa sytuacja. Ustawy są uchwalone, w Dzienniku Ustaw ogłoszone, ale w życiu nie są stosowane.

Cóż na to p. Minister Pracy.

St. M.

Z życia naszego Związku.

Z Walnego Zebrania.

W dniu 26 kwietnia r. b. odbyło się Roczne Walne Zebranie Członków Związku. Zebranie zagaił kol. **Prezes Grzybowski** i zaproponował na przewodniczącego kol. **Sławomira Dabulewicza.** Zebrani propozycję tę przyjęli jednomyślnie. Do stołu prezydjalnego powołano kol. kol. **B. Gałęzowskiego i K. Suralę** jako sekretarzy, oraz kol. **Kudrawcewa** z Oddziału Radomskiego.

Nad sprawozdaniem, które wydrukowane było w Nr. 3 — 4 „Biuletynu" C. O. rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. **Karol Hoffman, Józef Karasiński, Jan Wolski, Józef Gonerko, Wacław Kokosiński, Adolf Radomski** i inni, poruszając różne zagadnienia związane z życiem i rozwojem Związku. Wyjaśnień ze strony Zarządu udzielali kol. kol. **Prezes Grzybowski, Vice - Prezes Kowarski, St. Gacki, St. Majkowski** i Dyr. Szkoły i Kursów **L. Suski.**

Sprawozdanie rachunkowe zreferował kol. **L. Żaczkowski,** odczytując bilans na dzień 31 grudnia 1929 r., oraz rachunek Wydatków i Wpływów za r. 1929. **Kol. Rożański** w imieniu Komisji Rewizyjnej stawia wniosek o zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego i udzielenie Zarządowi absolutorjum, co zostaje przyjęte przez aklamację.

Do Władz Związku zostały zgłoszone dwie listy kandydatów: jedna przez Zarząd, Koła i Sekcje, druga przez Koło Członków Dożywotnich. Kandydaci proponowani przez Zarząd, Koła i Sekcje zostali wybrani znaczną większością głosów. Do Zarządu weszli kol. kol. **Wacław Kowarski, Stefan Gacki, Wacław Krzemiński, Wacław Kokosiński i Roman Masztakowski,** do Komisji Rewizyjnej: **Władysław Konecki, Wincenty Rożański, Feliks Skrzypek, Adolf Stępkowski i Michał Wandycz,** do Sądu Koleżeńskiego: **Sławomir Dabulewicz, Władysław Funkenstein, Marjan Gniazdowski, Aleksander Horodyński, Adam Kuderski, Michał Ludwicki, Atanazy Mosz, Stefan Rojek, i Włodzimierz Szczepański.**

Preliminarz budżetowy na rok 1930, zamykający się sumą zł. 92.130 zreferował kol. **L. Żaczkowski.** W dyskusji nad preliminarzem zabierali głos kol. kol. **K. Hoffman, J. Karasiński, J. Jakubowski i W. Kokosiński,** zgłaszając do preliminarza różne poprawki. W głosowaniu preliminarz, przedstawiony przez Zarząd, przyjęto z nieznacznemi zmianami.

Przewodniczący kol. Dabulewicz na zakończenie zebrania podkreśla, że dyskusja stała na wysokim poziomie i utrzymana była w formie rzeczowej i stwierdza ex presidio, że do Organizacji naszej wstępuje nowy duch harmonji i jedności, który powinien zapanować wśród członków na stałe, gdyż to będzie rękojmią trwałych, realnych i owocnych rezultatów pracy związkowej.

Nowe władze Związku.

Na pierwszem swem posiedzeniu w dniu 30 kwietnia r. b. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: **Mieczysław Grzybowski** — Prezes, **Wacław Kowarski** Vice - Prezes i Kierownik Bibljoteki i Czytelni, **Tadeusz Konopacki** — Vice - Prezes i Delegat do Szkoły Związku, **Stanisław Majkowski** — sekretarz i Kierownik W-łu Kulturalno - Oświatowego, **Leonard Żaczkowski** — skarbnik i Kierownik W-łu Zapomóg, **Józef Baryłło** — kontroler, **Zygmunt Sierakowski** — Kierownik W-łu Organizacyjno - Propagandowego, **Stefan Gacki** — Kierownik W-łu Obrony Interesów Pracowniczych, **Michał Marczewski**—Kierownik W-łu Pośrednictwa Pracy, **Wacław Krzemiński** — Kierownik W-łu Zebrań Towarzyskich, **Wacław Kokosiński**— Kierownik Koła Praktykantów, **Roman Masztakow-**

ski — Gospodarz Lokalu i Administrator domu oraz **Adam Filipowicz, Karol Jóźwiak i Witold Szturm de Sztrem** — członkowie.

* * *

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się jak następuje: **Michał Wandycz** — przewodniczący, **Feliks Skrzypek** — zastępca przewodniczącego, **Wincenty Rożański** — sekretarz oraz **Władysław Konecki i Adolf Stępkowski** — członkowie.

Z Sekcji Pracowników firmy „Alfa - Laval".

W dniu 10 kwietnia r. b. odbyło się Ogólne Zebranie członków Sekcji, na którem wybrano Komitet, w skład którego weszli kol. kol. **Krzemiński Wacław, Budziszewski Mieczysław, Sawicki Leonard, Piątkowska Aniela, Cweykowa Cecylja i Mengiel Sergjusz.**

Z Sekcji Buchalterów.

W dniu 10 kwietnia r. b. odbyło się Ogólne Zebranie Członków Sekcji Buchalterów n/Związku. Zebranie zagaił przewodniczący Sekcji kol. **Gniazdowski**, przewodniczył kol. **Lewandowski**. Sprawozdanie z działalności zreferowali: ogólne, kol. kol. **Gniazdowski** i **Baryłło**, finansowe kol. **Nowicki.**

Po dłuższej dyskusji sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Do Komitetu Sekcji wybrani zostali kol. kol.: **Marjan Gniazdowski** — przewodniczący, **Adolf Deloff** zast. przewodniczącego, **Czesław Nowicki** — skarbnik, **Bronisław Ziółkowski** — sekretarz, **Józef Baryłło, Aleksander Augustowski i Karol Jóźwiak** — członkowie.

Członkowie Sekcji postanowili opodatkować się po zł. 5 rocznie na potrzeby Sekcji.

Z Sekcji Pracowników Gałęzi Włókienniczej.

Wdniu 24 kwietnia r. b. odbyło się Ogólne Zebranie Członków Sekcji Włókienniczej, przy udziale kilkudziesięciu osób, na którem radca Min. Pracy i Op. Sp. **E. Sissle** wygłosił odczyt o ustawie o urlopach. Sprawozdanie z działalności Sekcji zdał kol. **L. Żaczkowski.** Na zebraniu tem dokonano wyborów nowego Komitetu Sekcji, który ukonstytuował się jak następuje: **Adam Kuderski** — przewodniczący, **Leonard Żaczkowski** — vice - przewodniczący, **Janina Mazurkiewiczówna** — sekretarz, **Stanisław Wierzbowski** — skarbnik, **Szczepan Olbrych, Feliks Gołaszewski i Tadeusz Gremlicki** — członkowie.

Posiedzenia Komitetu odbywają się we wtorki o godz. 8 wiecz.

Z Koła Praktykantów.

Komitet Koła Praktykantów postanowił powołać do życia Komisje: 1) organizacyjną, która nawiąże łączność z młodzieżą szkół handlowych i zajmie się organizowaniem praktykantów, 2) oświatową, 3) wycieczkową, 4) sportową i 5) klubową. Narazie czynne są Komisje: wycieczkowa i sportowa, pozostałe zaś rozpoczną swą działalność od września r. b.

Z Sekcji Metalowców.

W środę, dnia 7 maja r. b. odbyło się miesięczne zebranie członków ,na którem kol. **Józef Gonerko** wygłosił referat p. t. **„Znaczenie Związków Zawodowych, a kryzys gospodarczy".** Niezmiernie aktualny temat i interesująco wygłoszony referat wywołał ożywioną dyskusję wśród zebranych kolegów - metalowców. W celu uzupełnienia dotychczasowego Komitetu, na zebraniu tem wybrano na członków Komitetu Sekcji: kol. kol. **Lubiszewskiego Henryka i Karasińskiego Edmunda.** Jednocześnie Komitet Sekcji podaje do wiadomości członków, że stałe zebrania miesięczne ustalone zostały na 1-szą środę każdego miesiąca. Posiedzenia Komitetu wyznaczone zostały co tydzień, w piątki, godz. 8 wiecz. oraz ustalono stałe dyżury członków Komitetu w środy każdego tygodnia w godz. 7 — 9 w. W powyższe dnie dyżurni członkowie Komitetu udzielają wszelkich informacyj i przyjmują zapisy na członków Sekcji, pracowników i członków Związku zatrudnionych w branży metalowej.

WEZWANIE!

Koledzy! wpłacajcie regularnie prenumeratę!

Regularne ukazywanie się „Biuletynu" jest uzależnione **ściśle i wyłącznie** od regularnego i terminowego przekazywania należności Związków za prenumerowane egzemplarze.

Administracja
„Biuletynu".

CENA OGŁOSZEŃ: Jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9 — 3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.